

Parkomaty? Nie w tym roku – str. 4
 Superkandydat 2010 – str. 5
 Iskrzące „Zwarcie” – str. 10
 Były policjant zgwałcił – str. 12
 Przedszkolaki na wygnaniu – str. 6
 Tancerze wysokiej klasy – str. 18
 Dwie dekady wolności – str. 31

Tygodnik Regionalny

Nr 25 (193) 21 VI 2010 r. 2 zł (w tym VAT 7%)
 Rok V ISSN 1896-5164 Indeks 224065



Jelonka.com

Wybór dla Polski



str. 7

W wypchanym ZOO



str. 12



Agonia ZGL-ów



str. 8

KONKURS



szczególności str 29

KONKURS

STR 27

892 ogłoszeń, w tym:
 181 oferty pracy
 konkursy rozrywka



najpiękniejsze łazienki

Salon Łazienek Perfekt

Michał Stachów
 58-500 Jelenia Góra, ul. W. Pola 8 tel 75 648 20 20 fax 75 648 20 21
 www.lazienkiperfekt.pl kom. 661 127 017



MEBLE TO MY

1 555,-

narożnik AVANT
 wymiary 2,7 x 1,65m

ul. W. Pola 8
 ul. Grunwaldzka 53
 www.MEBLETOAMY.PL

MK FURNITURE

PLUS TYGODNIA

**Kazimierz Piotrowski
samorządowiec, dokumentalista**

Były wiceprezydent Jeleniej Góry, a wcześniej radny pierwszej kadencji wybranego w wolnych wyborach samorządu jeleniogórskiego, dzięki swojej pasji dokumentowania, mógł w minionym tygodniu choć częściowo wrócić do czasów sprzed 20 lat. Na wystawie „Czy warto było?” otwartej w miniony wtorek w Książnicy Karkonoskiej, Piotrowski zgromadził swoje zdjęcia ilustrujące wydarzenia z początku lat 90. XX wieku będące fundamentem rodzącej się samorządnej Jeleniej Góry po ponad 40 latach centralnego zarządzania. Była okazja nie tylko do wspomnień, ale też do dokonania swego bilansu samorządowego dwudziestolecia. Co się udało, a co nie. Jakże wyzwania jeszcze przed nami?

O tym przeczytasz na stronie 19.

(tejo)

NA TOPIE

**Jacek Paruszyński
aktor, edukator**

Ten związany z Teatrem im. Cypriana Kamila Norwida artysta znany jest nie tylko ze swoich scenicznych kreacji, lecz także z pracy edukacyjnej i budowania miłości do sztuk scenicznych wśród najmłodszych mieszkańców miasta. Odnosił wiele sukcesów z młodzieżą. Ostatnio jego realizacja „Strachy na Lachy, czyli zabawa w teatr” zdobyła Złotą Miniaturę na Ogólnopolskim Forum Teatrów Dziecięcych Miniatury 2010 w Opolu. Jacek Paruszyński wykonuje kawał dobrej roboty od podstaw. Wszak ci, których teraz zarazi pasją, za lat kilkanaście sami mogą iść aktorsko-reżyserską ścieżką. A jeśli nie, to z pewno-

ścią wejdą w dorosłość bogatsi scenicznymi doświadczeniami z dzieciństwa.

(tejo)



Fot. Konrad Przesztyk



Fot. Konrad Przesztyk

DZIŚ W JELONCE

- Ludzie są z nami – str. 4
- Parkometry nie w tym roku – str. 4
- Będzie Focus Mall – str. 5
- Superkandydat 2010 – str. 5
- Przedszkolaki na wygnaniu – str. 6
- Ratują zabytki rysunkami – str. 6
- Odpryski kampanii – str. 7
- Wybór dla Polski – str. 7
- Agonia ZGL – str. 8
- Porcja różnorodności – str. 9
- Iskrzące „Zwarcie” – str. 10
- Mocny początek wakacji – str. 11
- Nadrób teatralne zaległości – str. 11
- Były policjant zgwałcił – str. 12
- Na wózkach w góry – str. 12
- „Nie” dla prywatyzacji Bukowca – str. 13
- W wypchanym ZOO – str. 13
- Czarna dziura i ból – str. 14
- Cienie Hirschbergu – str. 15
- Muzyka łagodzi obyczaje – str. 17
- Sport – str. 18-19
- Tancerze najwyższej klasy – str. 18
- Sukces cenny jak złoto – str. 19
- Folkowo pod Chojnikiem – str. 30
- Dwie dekady wolności – str. 31

**WOŚP „zagra”
powodzianom**

Czwartego lipca w całej Polsce odbędzie się jednolita zbiórka pieniędzy, której celem będzie zakup sprzętu pomagającego w likwidowaniu skutków powodzi.

Akcję organizuje Fundacja Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, a działania jeleniogórskiego sztabu koordynować będą wolontariusze Rady Młodych Stowarzyszenia „Wspólne Miasto”.

Od 14 czerwca wyznaczone zostały specjalne dyżury, podczas których udzielane są bliźsze informacje zapisywani są chętni do udziału w zbiórce - mówi szef sztabu Kamil Polikowski.

Forma zbierania pieniędzy będzie podobna do tej, którą znamy ze styczniowych finałów Orkiestry, na ulicach Jeleniej Góry nie zabraknie zatem młodych ludzi z puszkami kwiatowymi, oprócz tego przewidziano wystawienie skarbon stacjonarnych w niektórych punktach w mieście.

– Wszyscy wiemy, jak wiele szkód w naszym kraju wyrządziła powódź, wszyscy wiemy, że powrót do normalności zajmie jeszcze dużo czasu, dlatego jesteśmy pewni, że nasz apel nie pozostanie bez odzewu i 4 lipca zbierzemy pieniądze, tak bardzo teraz potrzebne powodzianom – apelują organizatorzy.

(tejo)

Kontakt:

e-mail: rada.mlodych@interia.pl
tel: 75-641-77-86 lub 664-598-882

Wyborczy wandalizm

W piątek wieczorem nieznanymi sprawcy stłukli szybę w lokalu, gdzie wczoraj odbyło się głosowanie w wyborach prezydenckich. Do incydentu doszło w lokalu Obwodowej Komisji Wyborczej nr 3 przy ulicy Grunwaldzkiej, który mieści się w Gimnazjum nr 3. Chuligani wybili szybę i uciekli. Nikomu nie udało się wejść do środka, bowiem okna mają kraty. Sprawców poszukuje policja.

Włam za „pół litra”

Czterdziestoletni mężczyzna włamał się do mieszkania swojego kolegi i okradł go. Zabrał telefon komórkowy i pieniądze. Poniesione straty właściciel oszacował na 600 zł. Powód? Zemsta za to, że znajomy nie oddał sprawcy butelki wódki. Mściciel może – za kradzież z włamaniem – dostać karę nawet do 10 lat więzienia.

(tejo)

Kłapa Tomasza Karolaka

Cykl przedstawień prywatnego teatru z Warszawy, którego areną miał być Teatr im. Norwida, został odwołany. Hucznie zapowiedziane w połowie maja prezentacje z udziałem – jak zapewniono – wybitnych postaci scen warszawskich, objął patronatem prezydent Jeleniej Góry Marek Obrębalski. Na początku prywatny Teatr IMCA Tomasza Karolaka miał zagrać na scenie „Norwida” sztukę „O północy przybyłem do Widawy... czyli Opis obyczajów III” w reżyserii Mikołaja Grabowskiego. Sztukę zapowiedziano na koniec czerwca. Jak się dowiedzieliśmy, agencja, która reprezentuje Teatr IMCA, odwołała



spektakl. Nieoficjalnie wiadomo, że nie sprzedano ani jednego biletu na to przedstawienie. Cenę wejściówek określono na 80 złotych.

(tejo)

FOT. TEJO

Czołowe zderzenie przez plamę oleju

Śliska nawierzchnia drogi i rozlane na niej benzyna lub olej napędowy to prawdopodobna przyczyna poważnego wypadku, do jakiego doszło w miniony piątek po południu na drodze krajowej nr 3 przed Szklarską Porębą.

**Uwaga: ślisko!**

Przyczyny zdarzenia ustala policja. Wypadek spowodował sporo zamieszania komunikacyjnego, głównie przez stojące w korkach tiry. Policja ostrzega też wszystkich kierujących, że jeżdżą nie tylko ślisko, ale i niebezpiecznie. Apeluje o zwolnienie i obserwowanie tego co dzieje się z pojazdami w trakcie jazdy.

Samochód osobowy zderzył się czołowo z ciężarówką. Dwie osoby z poważnymi obrażeniami ciała trafiły do szpitala. Do wypadku doszło na wysokości tzw. małej elektrowni poniżej hotelu Las.

– Jak wynika ze wstępnych relacji świadków i kierujących, wskutek warunków pogodowych i rozlanej na jezdni benzyny lub oleju napędowego, kierowca daewoo lanosa jadąc do Szklarskiej Poręby pokonując luk wpadł w poślizg, zjechał na przeciwny pas ruchu i uderzył lewą częścią auta w prawidłowo jadący samochód ciężarowym marki Scania zmie-

rzający do Jeleniej Góry – mówił na miejscu krakusy mł. asp. Kacper Krauze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Do szpitala w Jeleniej Górze karetką pogotowia zostali zabrani kierowca i pasażerka lanosa, obydwójcie mieszkańcy Torunia. Lekarz karetki pogotowia stwierdził wstępnie u kobiety uraz wewnętrzny brzucha oraz uraz ręki. U mężczyzny stwierdzono uszkodzenie obojczyka i miednicy. Mimo tych obrażeń, małżeństwo opuściło zniszczony pojazd niemal o własnych siłach. W wydostaniu się z auta pomogli im świadkowie. Kierowca samochodu ciężarowego z Jeleniej Góry nie odniósł poważniejszych obrażeń. Obydwaj kierujący byli trzeźwi.

(Angela)

FOT. ANGELA



REKLAMA



Spa
& Wellness



Kawiarnia,
restauracja,
pub,
kręgle



Aquapark
radość
i zabawa



*Z*apraszamy do korzystania z wszystkich atrakcji mieszkańców regionu Jeleniogórskiego. Ceny za korzystanie z aquaparku już od 18 zł/1 h



SANDRA SPA, ul. Obrońców Pokoju 3, 58-540 Karpacz, sandra@home.pl, www.sandraspa.eu, www.sandra.karpacz.pl
Rezerwacja +48 75 75 19 151, +48 75 75 19 152 +48 75 75 19 153, Recepcja +48 75 75 19 100, +48 75 75 19 160

Złodziejska polska mentalność

Niemilo będzie wspominał swój pobyt w Polsce pewien obcokrajowiec, który przyjechał do Piastowa, by serwisować maszyny jednego z tutejszych przedsiębiorców. W nocy z wtorku na środę z posesji zakładu skradziono mu samochód.

Doszło do tego między godziną 20.30 a 6.45. Auto, uprzednim włamaniu się do niego, złodzieje wypradzili nie zamkniętą przez pracowników bramą. Sprawa została zgłoszona policji.

Przy zgłaszaniu kradzieży na policji w Cieplicach wstydziłam się być Polką. To nie jest pierwszy przypadek, kiedy złodzieje czują się bezkarni. Jakiś czas temu próbowano ukraść moje auto wybijając szybę, szefowi zakładu

porysowano Jeepa. To jest taka polska złodziejska mentalność - mówi właścicielka zakładu, do którego przyjechał zagraniczny serwisant.

Obcokrajowiec cały czas wierzy w profesjonalizm polskiej policji, ma nadzieję, że odzyska swój pojazd. Tymczasem, jak mówi oficer prasowy, Edyta Bagrowska, jeleniogórska policja już podjęła czynności procesowe i operacyjne, rozpytała szereg osób, których zeznania mogą pomóc w ustaleniu sprawcy kradzieży.

By uniemożliwić złodziejowi ucieczkę skradzionym samochodem, o kradzieży poinformowane zostały też ościennne jednostki policji. Sprawą zajęli się też funkcjonariusze wydziału kryminalnego z zespołu do walki przestępstwami samochodowymi.

(Angela)

Pilnuj auta!
Policja apeluje do wszystkich kierujących, by nigdy i pod żadnym pozorem nie pozostawiali swoich pojazdów nie zamkniętych, z kluczykami czy dokumentami wewnątrz pojazdu. W samochodach nie należy również pozostawiać żadnych wartościowych przedmiotów, które mogą zachęcić złodzieja do włamania się do pojazdu.

Z PRAWEJ STRONY

Ludzie są z nami

Pisząc ten artykuł jeszcze nie znam wyników wyborów prezydenckich z dnia 20 czerwca. Wiem jednak, że te wybory są inne niż wszystkie. Zmieniła się atmosfera, już ludzie nie czują wstydu czy lęku kiedy głośno mówią o tym, że są zwolennikami Prawa i Sprawiedliwości.

Powstaje wspólnota ludzi, którzy mają takie same wartości i cele. Ja sama coraz częściej spotykam się z wyrazami sympatii i uznania zarówno dla partii jak i dla mnie osobiście.

Biuro poselskie Marzeny Machałek
ul. Długa 4/5 (Dawny „Dom Dziecka”)
58-500 Jelenia Góra

Godziny otwarcia:
poniedziałek: 11:00 - 18:00 (Dyżur radcy prawnego - 16:00 - 18:00)
wtorek - piątek: 11:00 - 16:00
Tel./fax: (75) 75 222 99
www.marzenamachalek.pl

Dziś Prawo i Sprawiedliwość w Jeleniej Górze to nie tylko radni i członkowie koła miejskiego wraz

z moją osobą. To cała rzesza ludzi, którzy swoją obywatelską postawą, zaangażowaniem i poczuciem solidarności działają na rzecz zmiany otaczającej nas rzeczywistości.

Coraz krytyczniej oceniamy działania Platformy Obywatelskiej zarówno na poziomie naszej małej jeleniogórskiej ojczyzny jak i całej Polski.

Katastroficzną w skutkach powódź z ostatniego miesiąca nie dotknęła nas w sposób bezpośredni, ale jej skutki odczuwamy i my - jeleniogórzanie. Rząd nie zdecydował się na nowelizację budżetu i teraz środki finansowe planowane m.in. na organizację staży zawodowych



Marzena Machałek - poseł ziemi jeleniogórskiej, Honorowy Obywatel Jeleniej Góry, wieloletni samorządowiec, nauczycielka, była wicekurator oświaty, prywatnie mama 26 letniego Mateusza, wielbicielka wszelkich odmian jazzu, książek i wycieczek w Karkonosze.

nie trafią do Powiatowego Urzędu Pracy pozbawiając ludzi nawet tych skromnych dochodów.

Udział w kampanii wyborczej najwyraźniej tak zaangażował jeleniogórskich, dolnośląskich liderów, że na dalszy plan odsunęli ważne dla mieszkańców naszego regionu sprawy takie jak budząca trwogę sytuacja w jeleniogórskich szkołach, połączenie szpitala wojewódzkiego ze szpitalem „Wysoka Łąka”, czy remonty jeleniogórskich ulic.

Wszystkim, którzy wspierali swoją pracą i działalnością społeczną pana Jarosława Kaczyńskiego w jego kandydaturze na Prezydenta Rzeczypospolitej, bardzo serdecznie dziękuję! Tych z Państwa, których nie przekonują poglądy i wizja rozwoju Polski prezentowana przez naszego lidera, zachęcam do czytania prasy niezależnej i uważnej analizy działań obecnego rządu.

Marzena Machałek
TS
FOT. TEJO

Porwała dziecko

Policjanci zatrzymali starszą kobietę, która wykorzystując chwilową nieobecność matki, zabrała w miniony wtorek z piaskownicy jej pięcioletniego synka. Nie potrafiła wyjaśnić, dlaczego to zrobiła.

Oficer dyżurny policji zarządził poszukiwania dziecka. W działaniach uczestniczyli policjanci, funkcjonariusze Straży Granicznej

i Straży Leśnej. Po 10 minutach poszukiwań w centrum miasta zatrzymano 71-letnią kobietę wraz z pięcioletnim dzieckiem. Kobieta nie potrafiła wytłumaczyć, dlaczego zabrała dziecko. Nie można było nawiązać z nią żadnego kontaktu. Jak się okazało, starsza pani cierpi na chorobę Alzheimera. Kobieta została oddana pod opiekę rodziny, gdyż niezbędne jest zapewnienie jej opieki medycznej.

(tejo)



Ubiegłotygodniowa kampania Jarosława Kaczyńskiego na ulicach Jeleniej Góry. Czytaj też na stronie 7

DO PARKOMATÓW CORAZ DALEJ

Najpierw miały działać już od czerwca, później termin przesunięto na wrzesień. Według najnowszych wieści zaczną funkcjonować dopiero od 2011 roku. Mowa o automatach na parkingach, które miały zastąpić parkingowych.

Choć zapytań oferentów było bardzo wiele, ostatecznie do przetargu zdecydował się przystąpić tylko jeden podmiot. Ponadto podając zbyt wysoką cenę usługi nie spełnił wymogów.



- Na przetarg wpłynęła jedna oferta, która jest obecnie sprawdzana pod względem formalnym, jednak przewidziana została w niej

zaproponowana czyli 62,5 procent jest wyższa od oczekiwanej przez miasto (55 procent). Wszystko wskazuje na to, że z tego powodu przetarg zostanie unieważniony, a następnie ogłoszony zostanie kolejny - mówi Jerzy Lenard, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

Zmienimy też specyfikację dotyczącą opłat w systemie sms-owym na płatność kartą. Oferentów zapytujących o tę kwestię było naprawdę bardzo wielu i myślimy, że z tego powodu wycofali się oni z przetargu. Oferenci nie mając umowy z miastem nie mogli wynegocjować z operatorami sieci komórkowych odpowiednich stawek. Nie mieli więc pewności, że przewidziana przez operatorów sieci komórkowych pokryje koszty związane z realizacją tego typu usługi - dodaje wiceszef miasta.

Jeden z pomysłów zmiany specyfikacji czyli płatność za parking

kartą płatniczą jest rozwiązaniem, które funkcjonuje już w wielu miastach w Polsce. Kolejny przetarg ma zostać ogłoszony jeszcze w czerwcu. Parkomaty staną natomiast najprawdopodobniej od przyszłego roku.

(Angela)

Co nagle to po diable

Jeśli pojawi się niebezpieczeństwo, że miasto nie zdąży wprowadzić parkomatów we wrześniu, co jest bardzo prawdopodobne, po raz kolejny zostanie zmieniona uchwała dotycząca daty wdrożenia nowości. Będzie też zapis, że do końca roku dopuszcza się pobór opłat parkingowych w formie dotychczasowej. Samorządowcy uważają, że pośpiech nie jest tu wskazany.

Podsumują Commeniusa

Dziś w Szkole Podstawowej nr 8 uroczystość zostanie podsumowana pierwszy rok realizacji projektu Commenius, który pozwolił placówce na zawiązanie międzynarodowych kontaktów z szkołami w Grecji, Słowenii i Turcji. W uroczystym apelu wezmą udział uczniowie i nauczyciele, którzy mieli szczęście wziąć udział w wyjazdach zagranicę związanych z wdrażaniem projektu.

Dziura straszny

Na łamach portalu Jelonka.com pisaliśmy o wyrwie w asfalcie na ulicy Mickiewicza przy skrzyżowaniu z ul. Norwida. Dziurę prowizorycznie zasypano tuczniem, który rozjeżdżał samochody. Deszcz też zrobił swoje. A drogową pułapka wciąż czyha na kierowców, zwłaszcza przyjezdnych, którzy nie zdają sobie sprawy z zagrożenia i ryzykują poważnym uszkodzeniem auta, a nawet kolizją lub wypadkiem drogowym.

(tejo)

Wieści z USC

Od 5 czerwca do 11 czerwca Urząd Stanu Cywilnego w Jeleniej Górze zarejestrował 15 aktów urodzenia i wydał 17 aktów zgonów. Zarejestrowano też 14 aktów małżeńskich.

Parafie świętują

Nadchodzący weekend to radosny czas dla wspólnot parafialnych w Maciejowej i w Jeleniej Górze. Okazją to doroczne festyny. Kościół św. Piotra i Pawła zaprasza na zabawę z racji święta tej części Jeleniej Góry już w sobotę (26 VI). W niedzielę natomiast (27 VI) w festynie parafialnym udział wezmą wierni i goście kościoła pw. Matki Boskiej Królowej Polski i świętego Franciszka z Asyżu przy ulicy Morcinka. Obydwie imprezy zaczynają o godz. 12. W programach - wiele konkursów i atrakcji.

Samo-rząd

Dwadzieścia lat temu odbyły się pierwsze w Polsce wybory samorządowe. Zaraz po nich wydawało się, że ten eksperyment, czyli oddanie władzy ludziom, nie uda się. Do urn poszło bardzo mało ludzi. Wydawało się, że nie nauczymy się odpowiedzialności za nasze małe ojczyzny.

Dziś to właśnie do samorządów lokalnych mamy największe zaufanie. Znamy dobrze naszych prezydentów, burmistrzów czy sołtysów i potrafimy ich rozliczać za ich działania. Z okazji tego

jubileuszu do Dialogów Jelonki zaprosiłem pana pośl Marcina Zawilę, pierwszego prezydenta Jeleniej Góry po 1990 roku. Rozmawialiśmy o zmianach w samorządach i naszym mieście.

W programie „Z czterech stron miasta” goszczą pan Jerzy Lenard, zastępca prezydenta Jeleniej Góry oraz Marek Wasilewski z Wydziału Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta w Jeleniej Górze. Rozmawiamy o tym co zostało zarobione od 1997 roku w kwestii zapobiegania powodziom w naszym mieście. Czy nie zmarnowaliśmy tych ostatnich lat? O tym w szczegółach w programie. Czy samorządy mogą same dać sobie radę z takimi problemami, czy potrzebują pomocy władzy centralnej.

Wielokrotnie rozmawiałem z moimi gośćmi oraz pisałem w felietonach o roli samorządów. Robię to konsekwentnie, aby przekonać państwa, że musimy zrobić wszystko, aby mądrze zagłosować a potem rozliczać z działań tych, których wybraliśmy. Przez ostatnie lata przewinęło się wielu ludzi przez władze naszego miasta.

Musimy uczyć nasze dzieci, że nawet jeśli wybierzemy kogoś a on się nie sprawdza, to można go wymienić, a nie obrażać się na rzeczywistość i zostawać w

domu. Jeśli ktoś się sprawdza, rzetelnie pracuje dla naszego miasta, to idąc na wybory potwierdzamy nasze zaufanie. Samorząd to nie władza gdzieś daleko, tylko blisko i powinniśmy wybierać tych, których znamy i wiemy, że nie zawiodą naszych oczekiwań. Tych, którzy poradzą sobie nie tylko z odpowiedzialnością, ale i pokusami sprawowania władzy.

Dwadzieścia lat minęło szybko, zmieniły się nasze miasta, wieś i miasteczka. A my nauczyliśmy

się, że możemy wymagać od rządzących aby dobrze sprawowali swoje funkcje. Jak się mówi – bliższa koszula ciału. Ważne są nasze sprawy lokalne, nasz własny dom, ale mówiąc półżartem na dziś i tak ważniejszy jest Mundial w Republice Południowej Afryki. A tam też mają samorządy i też je wybierają.

Wasz Wiktor Marconi

W intencji Jeleniej Góry

Wczoraj w kościele św. Erazma i Pankracego została odprawiona uroczysta Msza Święta w 20. rocznicę działania samorządu lokalnego. Wierni modlili się za radnych, których już nie ma wśród nas. Drugą intencją mszalną było dobro i pomyślność wszystkich mieszkańców Jeleniej Góry oraz naszego miasta.

Zegar do naprawy

Do specjalistycznego zakładu rzemieślniczego w Poznaniu trafił zegar z wieży Baszty Wojanowskiej. Czasomierz zepsuł się mało kto pamięta, kiedy. Mechanizm chronometru pozwala jednak na jego powtórne uruchomienie. Naprawiony zegar ma odmierzać czas na jeleniogórskim tramwajem od września.

(tejo)

Kamień węgielny pod nową galerię

W nadchodzącą środę rozpocznie się symbolicznie budowa Focus Mallu, centrum handlowego usytuowanego między ulicami 1 Maja a Kilińskiego. Spółka Parkdrigde, zapewniała, że inwestycja wystartuje w czerwcu.

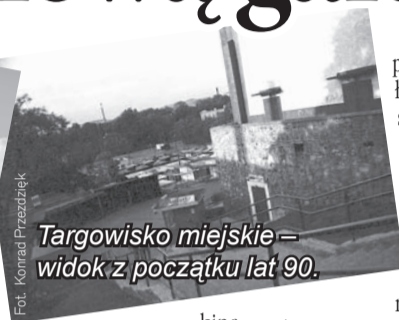


Ulica 1 Maja obecnie



W miniony czwartek z przedstawicielami spółki rozmawiał prezydent Marek Obrębalski. Było to spotkanie zamknięte dla mediów. Wiadomo jednak tyle, że po dziesięciu latach zastoju na jednej z najbardziej atrakcyjnych nieruchomości w centrum Jeleniej Góry, rozpocznie się wnoszenie centrum handlowego.

Do końca nie wiadomo, co będzie w środku. Jeszcze nie tak dawno temu zapewniano, że nie przewidziano budowy



Targowisko miejskie - widok z początku lat 90.

kina kilkusalowego. Z informacji niepotwierdzonych wynika, że jednak taka placówka

Jego budowę dwie firmy zapowiadały od 2000 roku. Najpierw miała być to galeria „Forum” spółki Atlant, a po nie wywiązaniu się inwestora z umowy – Galeria Focus Park spółki Parkdrigde. Stało na nieco mniejszym projekcie: Focus Mall. Według optymistycznych zapewnień budowa miała wystartować już w 2008 roku. Skończyło się jednak na ogrodzeniu terenu. Dopiero 9 kwietnia tego roku zamontowano tablice z wizualizacją obiektu.

powstanie. Szczegółowo zostaną podane w środę, 23 czerwca, podczas okolicznościowej konferencji prasowej. Wówczas też nastąpi symboliczna uroczystość wmurowania kamienia węgielnego.

Zakończenie inwestycji przewidziano na koniec przyszłego roku.

(tejo)

Superkandydat 2010 – nowy plebiscyt

Zabawcie się w wytypowanie osoby, która – Waszym zdaniem – najlepiej spełni misję prezydenta Jeleniej Góry w nadchodzącej, kolejnej kadencji!

Wybory do samorządu lokalnego już jesienią. Ledwie opadną emocje ogólnokrajowe, wyborcza gorączka przeniesie się o szczebel niżej. Zapoznamy się z programami, twarzami, hasłami ludzi, którzy zamierzają ubiegać się o mandat radnych i o wybór na stanowisko prezydenta naszego miasta. Większość kandydatów – z dużą dozą prawdopodobieństwa – będą stanowić ci, którzy z ratuszem są związani od lat. Nie nam oceniać, czy to dobrze, czy źle.

Kampania wyborcza to okazja do zaistnienia dla tych, którzy jeszcze nie mają żadnych samorządowych doświadczeń, a chcieliby swą energię poświęcić dla dobra miasta i jego mieszkańców. Wskażmy w naszej zabawie takie właśnie osoby. Oczywiście nie tylko: zabawmy się w wytypowanie człowieka, który – być może – na tyle sprawdził się w speł-

nieniu swojej samorządowej misji, że zasługuje na wybór na kolejną kadencję.

Co tydzień na łamach „Jelonki” będziemy drukowali kupon oraz wstępną listę uczestników zabawy opartą na przedwyborczych spekulacjach w gronie samorządowców. Wy, Czytelnicy, możecie głosować zarówno na te osoby, jak też wskazywać Waszych pretendencję. Mamy nadzieję, że zarówno Państwo, jak i kandydaci potraktują ten plebiscyt jako wakacyjną rozrywkę.

Redakcja FOT. TEJO

Nasze typy:

- Zofia Czernow
- Józef Gajewski
- Józef Kusiak
- Tadeusz Lewandowski
- Marzena Machałek
- Grażyna Malczuk
- Marek Obrębalski
- Hubert Papaj
- Robert Prystrom
- Jadwiga Reder-Sadowska
- Miłosz Sajnog
- Marcin Zawila



Od lewej: **Miłosz Sajnog, Marzena Machałek, Marcin Zawila, Tadeusz Lewandowski, Grażyna Malczuk, Robert Prystrom, Józef Gajewski, Jadwiga Reder-Sadowska, Zofia Czernow, Józef Kusiak, Marek Obrębalski**

KUPON PLEBISCYTOWY

Mój Superkandydat to:

Dane głosującego:

Imię, nazwisko, adres email.....

Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych w celach rekrutacji zgodnie z Ustawą o ochronie danych osobowych z dnia 29.08.1997 r. (Dz.U. nr 133, poz. 883)

RATUJĄ ZABYTKI KREDKAMI I FARBKAMI

Rysunki pierwszoklasistów ze Szkoły Podstawowej nr 7 znalazły się na wystawie zorganizowanej przez Pałac Wojanów w ramach akcji „Ratujmy dolnośląskie zabytki!”.

Inspirację dla dzieci, które w czerwcu odwiedziły zabytkowe założenie, stanowił miejscowy przepiękny park wraz z zespołem pałacowym. Wystawa rysunków

otwarta w pałacu w Wojanowie pokazuje plon zajęć plastycznych dla ośmiolatek z „siódemki”, na których tworzyli prace na temat

teksturą a krajobrazem pałacowo-parkowym powstałym w latach 30-tych XIX wieku w Wojanowie.

Na dziecięcych obrazkach znaleźć więc można rezydencję

utrzymaną w stylu neogotyku angielskiego, park wojanowski z gazonami, dalekie widoki z ogrodu na otaczający krajobraz oraz malowniczy układ zadrzewienia. – Pałac to bardzo fajne miejsce na zorganizowanie takiej wystawy. A prace dzieci są naprawdę śliczne. Widać, że najmłodszy mają niesamowitą wyobraźnię. Z przyjemnością dostrzegliśmy dużą swobodę twórczą widoczną w większości obrazków –

mówi dyrektor Pałacu Wojanów Wacław Markowski.

– Czuję się bardzo szczęśliwa, że mój rysunek tutaj wisi. Pierwszy raz moja praca i rysunki moich kolegów są na takiej wystawie – mówi Weronika Zdyb, uczennica SP7. Podczas wernisazu autorom prezentowanych prac wręczono nagrody i dyplomy. Wszyscy, zarówno dorośli, jak i sami najmłodszy, zgodnie twierdzili, że takich wystaw jak ta powinno się organizować zdecydowanie więcej.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK



Wycieczkę po pałacowych włościach zakończył słodki poczęstunek i wspólne zdjęcie przy szumującej fontannie.

Z ukosa na Eminencję

Książnica Karkonoska zaprosiła na spotkanie autorów Rafała Bubnickiego, autora książki – wywiadu z księdzem Henrykiem kardynałem Gulbinowiczem, długoletnim metropolitą wrocławskim.

Książka „Z Wilna do Wrocławia z kardynałem Henrykiem Gulbinowiczem rozmawia Rafał Bubnicki” składa się z dziewięciu historii, opowieści, które pojawiły się w latach 1995-

2005 w „Rzeczpospolitej”. Kardynał opowiedział autorowi o konkretnych historiach, sytuacjach, które ukształtowały mu poglądy na Wileńszczyźnie.

Szczegółowo opisana jest historia „Jak ukryłem 80 milionów”. Na podstawie tej historii ma powstać godzinny film dokumentalny o tym zdarzeniu oraz fabularny w reżyserii Waldemara Krzystka pod roboczym tytułem „80 milionów”. Chodzi o fundusze zdelegalizowanej dekretom o stanie wojennym „Solidarności”, które udało się uratować dzięki postawie hierarchy.

(Gabi)
FOT. GABI



Autor uważa, że jedną z najciekawszych rozmów, które znalazły się w tej publikacji, jest wspomnienie Jerzego Giedroycia, niezmiernie inteligentne i głębokie. Książka zawiera wiele ciekawostek, które pokazują jak niezwykłą postacią jest Henryk Roman kardynał Gulbinowicz.

Przedszkolaki na wygnaniu

Mieszkańcy gmin ościennych, których dzieci chodzą do publicznych przedszkoli w Jeleniej Górze, otrzymali pisma informujące, że od przyszłego roku maluchy nie będą mogły uczyć się w jeleniogórskich przedszkolach publicznych. Gminy nie zawarły z miastem porozumienia, na mocy którego dotowałyby ich pobyt. Chodzi m.in. o Jeżów Sudecki i Janowice Wielkie.

Zgodnie ustawą o systemie oświaty ościennie gminy Jeleniej Góry finansują naukę przedszkolną swoich najmłodszych mieszkańców, ale tylko w przedszkolach niepublicznych. Tymczasem rodzice nie wiedząc o tym, od lat posyłają swoje pociechy również do przedszkoli publicznych, za co płaci już Jelenia Góra. W tym roku jednak zapadła decyzja by tę kwestię uregulować. W ostatnim czasie przedszkola przekazały rodzicom pisma, które wywołały ich niepokój i oburzenie.

– Kiedy odbierałam dziecko z przedszkola, otrzymałam pismo, w którym poinformowano mnie,

że od września 2010 moja córka nie może uczęszczać do przedszkola publicznego w Jeleniej Górze. Spowodowane jest to tym, że wójt gminy w Jeżów Sudeckim nie zamierza świadczyć dotacji na nasze dzieci, a prezydent Jeleniej Góry nie ma ochoty ich sponsorować. Jest tylko drobne ale... W Jeżowie Sudeckim nie ma przedszkola!

Nasze dzieci chodzą do różnych przedszkoli w Jeleniej Górze. Pani dyrektor przedszkola rozkłada ręce, miasto ma to w nosie, a gmina twierdzi, że nie ma pieniędzy – mówi oburzona pani Agnieszka Trzeciak-Wolska, mama Dominiki.

Do tego apelu dołączyli się również rodzice z Janowice Wielkich, którzy otrzymali takie same pisma.

– W naszym przedszkolu w takiej samej sytuacji jest ponad 10 dzieci. Dlaczego takie decyzje podejmuje się w czerwcu, kiedy właściwie nie mamy już szans zapisania pociech do przedszkoli niepublicznych, w naszych gminnych też już nie ma miejsc. Moje dziecko chodzi do przedszkola już trzeci rok i czuje się

w nim dobrze, ma świetną panią a przedszkole jest dobrze wyposażone – mówi jedna z mam z Janowice Wielkich.

Tymczasem prezydent Jeleniej Góry wyliczył, że miasto na naukę przedszkolaków z gmin ościennych w jeleniogórskich przedszkolach publicznych wydaje około pół miliona złotych

rocznie. W pismach rozesłanych do gmin, nieprzyjmowanie gminnych przedszkolaków prezydent tłumaczy również brakiem miejsc dla dzieci z Jeleniej Góry.

– Od lat ta sytuacja była nieuregulowana, dlatego podjęliśmy decyzję o tym, by w końcu ten problem rozwiązać. Wspomniana kwota to dla Jeleniej Góry naprawdę poważny koszt, dlaczego więc mamy płacić za zadania własne gmin, skoro w naszej oświacie jest naprawdę wiele potrzeb i wciąż brakuje pieniędzy – pyta Miłoz Sajnog, zastępca prezydenta Jeleniej Góry.

A dlaczego akurat teraz? – pytamy. – Ponieważ są właśnie zapisy do przedszkoli i zrobiliśmy wyliczenie, ile tak naprawdę ta nieuregulowana sprawa kosztuje nasze miasto. Prezydent miasta wystąpił więc z propozycją umowy, by gminy się zadeklarowały, czy będą dotowały dzieci uczęszczające do przedszkoli publicznych w Jeleniej Górze, czy nie – wyjaśnia Miłoz Sajnog.

Napisaliśmy też, że jeśli nie będą one zainteresowane dotacją, to żeby wskazywały rodzicom przedszkola niepubliczne w Jeleniej Górze, które zgodnie z ustawą gminy muszą refundować, albo żeby wskazywały swoje przedszkola. Część samorzą-

dów już nam odpowiedziało, że nie jest zainteresowane dotowaniem tych dzieci – usłyszeliśmy.

Z gminy Jeżów Sudecki, która własnego przedszkola nie posiada, do publicznych przedszkoli w Jeleniej Górze uczęszcza około 50 przedszkolaków. Roczny koszt ich nauki to około 200 tys. zł. Obecnie toczą się rozmowy w tej sprawie.

– Naszym zdaniem gmina Jelenia Góra zachowuje się niepoważnie wysyłając do nas pisma i stawiając nam ultimatum. Czujemy się w ten sposób lekceważeni. W tym temacie powinno odbyć się spotkanie i powinniśmy po ludzku porozmawiać. Poza tym oczywiście rozważamy wszelkie możliwości, ten temat będziemy poruszać w naszej gminie w najbliższych dniach na poszczególnych komisjach i sesji rady 23 czerwca – mówi Edward Dudek, wójt gminy Jeżów Sudecki.

Gmina obecnie ma porozumienie z Jelenią Górą, zgodnie z którym dzieci mogą uczęszczać do przedszkoli niepublicznych i co roku zwraca miastu należną dotację. Prezydent mówi o zbyt małej ilości miejsc w przedszkolach publicznych dla miejskich dzieci. Zdaniem Edwarda Dudka szef Jeleniej Góry szuka oszczędności. Nadszedł też niż demograficzny i w tym roku do pierwszych klas zapisanych zostanie o jedną czwartą dzieci mniej niż dotychczas. Brak miejsc jest więc tylko przykrywką – uważa samorządowiec.

– Dla nas 200 tys. zł to niebagatelna kwota przy budżecie z deficytem 1

mln 700 tys. zł. Ponadto na ten rok nie mieliśmy zaplanowanej kwoty 200 tys. zł i teraz ich nie wyczarujemy. Będziemy oczywiście prowadzić z Jelenią Górą rozmowy w tym temacie i mamy nadzieję na współpracę. Wstępne decyzje ze strony gminy w tej sprawie być może pojawią się w najbliższym tygodniu – mówi E. Dudek.

Uczestnictwo w sesji rady w tej sprawie zadeklarowali wszyscy rodzice dotknięci problemem. Miłoz Sajnog zapewnia, że Jeleniej Górze nie zależy na wyrzuceniu gminnych przedszkolaków na bruk, prezydent nie chce też od gmin należnych pieniędzy od razu.

– Zdajemy sobie sprawę z tego, że gminy nie mają tych wydatków wpisanych do budżetu na ten rok, dlatego być może zgodzimy się, by koszty za przedszkolaki uczęszczające do przedszkoli publicznych gminy pokrywały od następnego roku budżetowego. Chcemy jednak tę kwestię w końcu uregulować – mówi Sajnog.

Angelika Grzywacz
FOT. ARCHIWUM DOMOWE



Miasto ma problem w nosie, a gmina twierdzi, że nie ma pieniędzy – mówi oburzona pani Agnieszka Trzeciak-Wolska, mama Dominiki.

Prezydent nie ma prawa

Do tych gmin należą Janowice Wielkie, które posiadają własne przedszkole i nie zamierzają dopłacać Jeleniej Górze żadnych dodatkowych pieniędzy.

– Wysłane do nas pismo jest naszym zdaniem błędem prezydenta Jeleniej Góry. Nie ma bowiem żadnych przepisów, które nakazywałyby nam dotowanie dzieci uczęszczających do przedszkoli publicznych. To tak, jakby teraz Jelenia Góra żądała od nas pieniędzy za dzieci z naszej gminy, które uczą się w szkołach podstawowych czy gimnazjach. My mamy własne przedszkole, refundujemy też koszty nauki naszych przedszkolaków w jeleniogórskich przedszkolach niepublicznych, ale nie zamierzamy płacić za naukę w przedszkolach publicznych – mówi Jerzy Grygorowicz, wójt gminy Janowice Wielkie.

Odpryśki kampanii



Kaczor z Oliwerem Kubickim w śródku przekonywał, że przebrała się miarka i będzie głosował na Jarka.

Wyjątkowo skromnie przebiegł lokalny etap wyścigu do fotela Prezydenta RP. Ledwie dwa sztaby zdecydowały się wyjść do ludzi, aby przekonać do swoich kandydatów.

Kampania prezydencka dotarła do stolicy Karkonoszy w minioną środę. Nie były to jednak huczne wiece. W zestawieniu z wiecem przedwyborczym Aleksandra Kwaśniewskiego, który latem 2000 roku zgromadził dziesiątki tysięcy ludzi, tegoroczne wiece znikły niemal zupełnie. Co ciekawe: na agitowanie w ten sposób nie zdecydował się Sojusz Lewicy Demokratycznej.

W środę najpierw ulicami Jeleniej Góry spacerował dorodny Kaczor. Towarzyszyli mu gazeciarze ubrani w wyborcze koszulki, roz-

dający mieszkańcom i turystom gazetę „Wybór 2010”. Wszystko w ramach happeningu Prawa i Sprawiedliwości. W Kaczora, który uganiał się zwłaszcza za młodymi białogłowami, wcielił się Oliwier Kubicki z PiS. – Ma prawo tak biegać, w końcu jest jeszcze kawalerem – mówili towarzyszący mu działacze. Żywa maskotka u jednych wzbudzała entuzjazm, u innych – przestrasz.

Dziewczyny zwie-



Wycieczkowicze – zupełnie przypadkowi uczestnicy wiecu poparcia dla „Bronka”.

zdjęcie. Inne – na jego widok – uciekały w popłochu. Kaczor był przyjacielski dla wszystkich.

Machał skrzydełkami i podawał łapy przechodniom.

Gazeciarze, wśród których zauważyliśmy radnego Krzysztofa Mroza, gorliwie rozdawali wyborczą prasę. Wydarzeniu przypatrywał się były senator PiS Tadeusz Lewandowski. Grupa działaczy Prawa i Sprawiedliwości agitowała w ten humorystyczny sposób za kandydaturą Jarosława Kaczyńskiego. Tłumów nie było.

Ledwie zakończyły się działania PiS, a na plac Ratuszowy zjechał autobus z działaczami Platformy Obywatelskiej. Z portretów na karoserii spod węża uśmiechał się lider tej organizacji, kandydat na szefa państwa: Bronisław Komorowski.

– A czy będzie sam kandydat? – takie pytanie często padało z ust przechodniów, którzy przechodzili przez centralne miejsce w Jeleniej



Kampania nie zawsze przysłała szarą rzeczywistość.

osobie wyszedł na Rynek i wręczał zainteresowanym ulotki. Towarzyszył mu zastępca prezydenta Jerzy Lenard, oraz szef rady miasta Hubert Papaj z narzeczoną. Wśród przechodniów znalazła się cała wycieczka młodzieży z Wrocławia. Na nawierzchni Rynku przed autokarem ułożono puzzle z konturami Polski i hasłem wyborczym.

Działacze Platformy Obywatelskiej, którzy nadeszli na Rynek przed godz. 13. 30, nieśli flagi partyjne. Wśród wszystkich uwijał się poseł Marcin Zawila. Zauważyliśmy radnych Zbigniewa Sawickiego, Grażynę Pawlukiewicz-Rehls, Ewę Olchówkę, a także Zygmunta

Ko - rzeniowski, dyrektora filii DODN. Wszyscy – w myśl hasła wyborczego „Zgoda buduje” – zrobili sobie wspólne zdjęcie przy portrecie Bronisława Komorowskiego, kandydata PO na urząd Prezydenta RP.

Spotkanie poparcia dla Komorowskiego odbyło się w Hotelu Caspar w Cieplicach, dokąd także – w ramach Błękitnego Tour – dotarł platformiany autobus.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK

Sami dla siebie

Kaczor wyszedł do ludzi, portret Bronka przyjechał do działaczy – tak jednym zdaniem można podsumować działania obu sztabów. Zarówno jedno, jak i drugie, tłumów wyborców w Jeleniej Górze nie przyciągnęło. Trudno powiedzieć też, czy takie działania miały nazwiska znanych jeleniogórczan, którzy zadeklarowali poparcie dla obu kandydatów w komitetach honorowych. Jak odbije się to na frekwencji i wyniku wyborów? Tego jeszcze – zamykając ten numer Jelonki – nie wiedzieliśmy.

Wybór dla Polski

Do godz. 20 trwało wczoraj głosowanie, w którym Polacy wybierali swojego prezydenta. Wstępne wyniki pierwszej tury podano już po zamknięciu tego numeru Jelonki.



Przed obwodową komisją wyborczą nr 19 zlokalizowaną w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych na Zabobrze w Jeleniej Górze już kilka minut przed godziną 6.00

rano, kiedy otwierano lokal, czekały dwie osoby. Jak mówili członkowie komisji, postawa wyborców godna podziwu. A jaki zdaniem wyborców powinien być nowy prezydent? Tadeusz i Zdzisława Kruczkowie głosowali na kandydata, który w przyszłości miałby być człowiekiem stonowanym i dobrze rządzącym. – Powinien być takim człowiekiem, żebyśmy się nie wstydzili, że jesteśmy Polakami. Jakie zmiany potrzebne są Polsce? Służba zdrowia oraz praca, by nasze dzieci i wnuki nie musiały wyjeżdżać zagranicę – mówili wrzuceniu swojego głosu do urny państwo Kruczkowie.

(Angela)

Więcej o wyborach prezydenckich na www.jelonka.com

Niech żyją wakacje!

Najmłodsi „studenci” jeleniogórscy, słuchacze Akademii Malucha działającej przy Młodzieżowym Domu Kultury „Jelonek” zakończyli uroczyste mijający rok szkolny. Opiekunka akademików Ewa Bąk podziękowała słuchaczom i ich rodzicom za minione miesiące współpracy. Zebrani nie ukrywali wyrazów wdzięczności dla pani Ewy, która oprócz dobrych słów



dostała piękne

kwiaty. Kiedy te dziewczęta i chłopcy już cieszą się z wakacji, ich starsi koledzy muszą okazać jeszcze trochę cierpliwości. Rok szkolny kończy się bowiem oficjalnie w

nadchodzący piątek (25 czerwca). Później – troszkę ponad dwa miesiące laby. O wakacyjne rozrywki dla tych, którzy zostają w mieście, zadbały miejscowe placówki kultury.

(tejo)
FOT. MT

Agonia lokalówek

Milionowe zadłużenia, bezład i chaos – tym według mieszkańców cechują się zakłady gospodarki lokalowej w Jeleniej Górze. – W takiej formie dłużej funkcjonować nie mogą, dlatego potrzebne są zmiany – mówią samorządowcy. Przedstawiciele wspólnot i sami mieszkańcy są przekonani, że żadne zmiany nie przyniosą rezultatów. Skuteczna terapia? Likwidacja.

Beata Rogalska, od ponad 40 lat mieszka w budynku przy ulicy Wolności 44. Do 2009 roku jej budynek zarządzany był przez ZGL Południe. W tym okresie w budynku nie były przeprowadzane żadne większe remonty.

Na własną rękę

– Był problem, żeby doprosić się w administracji o najdrobniejsze naprawy. W 2009 roku wykupiłam mieszkanie i zajęłam się zarządzaniem wspólnotą w tym budynku składającą się z czterech rodzin, w tym starszych osób. Od stycznia 2009 roku wykonaliśmy już szereg prac remontowych, w tym wymianę okien na klatkach schodowych, wymianę wejściowych drzwi, założyliśmy domofony, w najbliższym czasie przeprowadzimy remont drzwi wahałowych wewnątrz budynku i remonty klatek – mówi Beata Rogalska.

Lokatorzy zauważyli, jaka jest różnica między zarządzaniem bu-

dynkami przez ZGL a administratorem wspólnoty. Okazało się, że zakłady są wobec swoich lokatorów nieuczciwe. Pobierają pieniądze, a nie wykonują za nie żadnych prac. Kiedy zaczęli kontrolować ich pracę, wyszło na jaw, że wystawiane są zlecenia za coś, co nigdy nie zostało zrobione. – Ponadto ZGL zalega wpłacaniem na konto wspólnot zaliczek i kwot na fundusz remontowy. Od stycznia 2009 roku do maja 2010 zadłużenie ZGL-u wobec naszej wspólnoty wynosi około 8 tys. zł – dodaje jeleniogórzanka.

Księgowość: czarna magia

Jak zadłużenie tłumaczy ZGL? Zdaniem lokatorów prowadzona przez zakłady księgowość jest dla zwykłego człowieka czarną magią. Beata Rogalska: – Pracowałam kiedyś jako księgowa i mam o tym pojęcie. Są bowiem wpłacane na nasze konto jakieś faktury z 2008 roku, to ze stycznia bieżącego roku, to z listopada roku poprzedniego. Bez ładu i składu.

Wspólnota założyła osobne konto na fundusz remontowy, by wiedzieć czy zakład wpłaca nań pieniądze. Okazało się, że w dalszym ciągu ma z tym problem. – Przy takich kwotach, jakie przez lata były pobierane przez ZGL – e od lokatorów, można było bez najmniejszego problemu utrzymać budynki w dobrym stanie. A jak one teraz wyglądają, każdy widzi – rozkłada ręce nasza rozmówczyni.

Jak w slamsach

Nie najlepiej pracę Zakładów Gospodarki Lokalowej oceniają również lokatorzy budynków przy ulicy Lwóweckiej,

którzy od lat nie mogą doprosić się remontów budynków. W ostatnim czasie obok budynków została ustawiona tablica informująca o planowanych remontach w ramach Lokalnego Programu Rewitalizacji Miasto, jednak mieszkańcy twierdzą, że dopóki nie ruszą prace, w żaden remont nie uwierzą.

Od 1993 roku do dnia dzisiejszego nie mieliśmy żadnego remontu budynku, administracja nie dba nawet o to, by klatka schodowa miała całe okna, by miała oświetlenie. Jesteśmy traktowani jak ludzie pierwotni, którym do szczęścia potrzebny jest tylko kawałek zagryzionego dachu nad głową – denerwują się lokatorzy budynku 19 i 21 z ulicy Lwóweckiej. – Nie jesteśmy pijakami, nasze dzieci uczą się, studiuja, my pracujemy. Płacimy około dwieście złotych za mieszkanie, czy to tak mało? Po wielkich walkach są malutkie, ale niemal niewidoczne efekty – skarży się Barbara Schotz.

Już od kilku lat Zakład Gospodarki Lokalowej przesyła lokatorom pisma, w których obiecuje remonty. Zmieniają się tylko daty, a remontu budynku jak nie było tak nie ma.

– Ze ścian odpada tynk, sufit po kawałku kruszy się nam na głowę. Jakies sześć lat temu sufit zawalił nam się w pokoju, sami ten gruz musieliśmy wynieść. ZGL miał to wszystko naprawić, ale dach przecieka teraz trzech miejscach, więc nowy sufit jest już pozalewany. W drugim pokoju sufit wisi nad głowami dwójki małych dzieci, które tam śpią. Kto będzie odpowiadał, kiedy sufit spadnie im na głowę i dojdzie do tragedii? – pyta kobieta.

Lista usterek nie ma końca. Niesprawny piec, z którego ciągle się dymi i można się zacządzić. ZGL odpowiedział, że jak zacznie

się remont budynku, to wówczas pomyślą o piecu. Remont się nie zaczął, więc piec wciąż jest groźny.

– Przez czterdzieści lat ZGL pomalował jeden raz klatkę schodową. Jedynym rozwiązaniem byłoby zlikwidowanie tych ZGL – i stworzenie wspólnot mieszkaniowych – mówi Daria Rojek, mieszkanka ulicy Lwóweckiej.

W długach po uszy

Zdaniem Roberta Prystroma, lidera Stowarzyszenia Wspólnego Miasta zadłużenie tych jednostek budżetowych sięga około 20 mln zł.

– Ta suma wynika z zaległych zobowiązań, jakie posiada gmina jeleniogórska reprezentowana we wspólnotach mieszkaniowych przez prezydenta miasta – mówił Robert Prystrom, lider WM. Jak zaznacza, miasto powinno dopłacać wspólnotom zaliczki na eksploatację bieżącą oraz na fundusz remontowy, a także powinno dokonywać wpłat za wodę i ścieki w związku z wystawionymi przez „Wodnika” faktur VAT.

Jerzy Lenard, zastępca prezydenta Jeleniej Góry podkreśla, że ta kwota zadłużenia jest kilkakrotnie mniejsza. Obaj panowie zgadzają się jednak co do dwóch



W Jeleniej Górze nie brakuje budynków w stanie śmierci technicznej – na zdjęciu: ulica Górna

kwestii: zadłużenie sięga rzędu milionów złotych i cały czas się powiększa.

– Jeśli są to zobowiązania wobec zarządców wspólnot, miasto stara się na bieżąco je przelewać po podjętych uchwałach – tłumaczy Jerzy Lenard. – Część długów stanowią zaszłości z dawnych lat. Na przykład pod koniec kwietnia dla zarządów zewnętrznych ZGL Północ suma zobowiązań wyniosła 136 tysięcy złotych – mówi zastępca prezydenta. Nicco większa dotyczy ZGL Południe. W sumie można mówić o dwumilionowych długach.

Zła sytuacja finansowa zakładów wynika też z zadłużeń osób prywatnych, które nie opłacają czynszów czy innych opłat. Ta sytuacja trwa od kilku lat. Z roku na rok w administracji zgl jest coraz mniej mieszkań. Zwiększa się zaś liczba dłużników. Ci, którzy wywiązują się ze swoich zobowiązań, w dużej mierze wykupili mieszkania przy bonifikacie 99 procentowej i zakładają wspólnoty. Oni już nie

placą czynszu zakładom, czyli miastu i tych pieniędzy jest coraz mniej – mówi Jerzy Lenard.

Wektory zmian

Wbrew głosom mieszkańców samorząd nie zamierza likwidować archaicznych zakładów. Obecnie ZGL Północ i Południe zatrudniają około 200 osób. Wiceszef miasta mówi, że w przyszłych latach planowane jest ich połączenie. Zapewnia jednak, że nie będzie żadnych zwolnień pracowników. Część pracowników odejdzie bowiem na emeryturę, a pozostała część pracowników zostanie przekwalifikowana i zajmie się dodatkowo przydzielonymi zadaniami.

Z kolei Robert Prystrom proponuje, aby całkowicie zmienić strukturę zakładów i uczynić z nich rzetelnych administratorów miasta: chodników, targowisk miejskich i innych terenów, które dziś toną w brudzie, bo nie ma kto ich posprzątać.

Angelika Grzywacz



Jerzy Lenard chce reformować zakłady gospodarki lokalowej.



Mieszkańcy ulicy Lwóweckiej nie wierzą w poprawę warunków bytowych.

WYTNIJ KUPON

Ekscytujące lato w ESKA TV

eska TV

Eska TV, najbardziej muzyczna telewizja w Polsce przygotowuje letnie niespodzianki dla swoich widzów. W czasie kiedy telewizje ograniczają ramówki, ESKA TV przeprowadzi zmasowany atak nowości.

„Nie mogę zdradzić co szykujemy, bo nie byłoby niespodzianki” – tajemniczo mówi Igor Nurczyński, dyrektor programowy i szef projektu ESKA TV. Jednocześnie przyznaje, że fani dobrej muzyki, świetnych teledysków i ekskluzywnych wywiadów i filmików realizowanych na tegorocznej trasie Hitów Na Czasie oraz Hit Festiwalu powinni być zadowoleni.

Oczywiście poza nowościami na antenie nie zabraknie zarówno rozgrzewających klipów na bardziej deszczowe dni jak i chłodzących na te najbardziej upalne. Lato w ESKA TV będzie naprawdę gorące, nie tylko dzięki muzyce ale także dzięki temu że letni program poprowadzą w... letnich strojach prezenterki ESKA TV Joanka, Kaśka i Kinia – potwierdzają nieoficjalnie osoby związane ze stacją.

Eska TV jest muzyczną stacją telewizyjną, nadającą od ponad dwóch lat. Początkowo stacja dostępna była w Internecie. W maju 2009 roku zadebiutowała na platformie nowej generacji n. Wtedy także w ramówce stacji pojawiły się popularne obecnie programy (np. różnorodne listy przebojów i autorskie programy prezenterów). Od momentu satelitarnego debiutu ESKA TV dynamicznie rozwija się i zdobywa kolejne rynki. Obecnie dostępna jest także w systemie DVB-H (cyfrowa telewizja mobilna) oraz w ponad 40-stu sieciach kablowych, do których należą m.in. UPC, Vectra, Aster, Toya, Multimedia. www.eska.tv

Do wygrania płyty ESKA TV: wytnij kupon i przyjdź we wtorek 22.06.2010 o godz. 10.00 do redakcji Jelonka.com, mieszczacej się przy ul. M. C Skłodowskiej 13/2





WIDZIANE Z DYSTANSU

Po pierwszym akcie

Pisząc to jeszcze nie wiem, co przyniosła niedziela. Graniczyłoby to prawie z cudem, gdyby któryś z kandydatów przekroczył barierę 50 procent. Ale niezależnie od tego, czy ów cud się zdarzy, czy też nie - show będzie trwał nadal.

Za chwilę przecież część druga serialu w postaci wyborów do sejmu i samorządów lokalnych. Tylko narzucona przez propagandę PiS elegancja i powaga kampanijna pryśnie. I to pryśnie niezależnie od tego, który z panów, Prezes czy Marszałek, uzyska więcej głosów. Zresztą, owa głośno i obowiązkowo odmieniana przez wszystkie przypadki „poważna dyskusja” jest tak skutecznie lansowana, że nawet poważni komentatorzy polityczni w nią uwierzyli i zbesztali kandydata Komorowskiego, że w kukielkowej „debacie” zainscenizowanej przez TVP, śmiał złamać tą zasadę i - obok okrągłych ogólników - odniósł się bezpośrednio do poczynań i oświadczeń innych jej uczestników.

Iznów muszę wrócić do Pani Poseł Machałek, która była uprzejma napisać o kampanii Komorowskiej, że jest ona „cyniczną grą, obliczoną na wzbudzenie nienawiści i pogardy wobec ludzi o innych poglądach”. Szanowna Pani Poseł, czymże jednakowoż jest, reklamowany przez Panią w tym samym tekście, film „Solidarni 2010”, na którego projekcję Pani zaprasza do Filharmonii Dolnośląskiej?

Informuje Pani również, że pokaz ów organizowany jest przez Klub Gazety Polskiej. Szkoda, że taka osoba jak Pani, parę zdań wcześniej wspominająca o wyciągniętej ręce Prezesa do politycznych adwersarzy, psuje cały efekt reklamując środowisko Gazety Polskiej, która nie jest ani rzetelnym źródłem informacji, ani też, na pewno, nie jest skłonna wziąć udziału w „poważnej debacie o przyszłości naszej ojczyzny”.

Cykl debat zaproponowany przez sztab wyborcza Kaczyńskiego jest sam w sobie wspaniałym pomysłem, z tym że takie „debatowanie” w gronie swoich wielbicieli nie jest napewno „otwartą debatą o przyszłości”, lecz wyłącznie chwytym

propagandowym obliczonym na niedoinformowanego odbiorcę.

Reklamowanie tych spotkań jako poważnej debaty jest jedynie świadectwem arogancji autorów tego pomysłu. I kto tu „cynicznie gra” nastrojami wyborców? Jakże ten felieton jest typowy dla całej kampanii PiS - na zewnątrz łagodna i dobrotliwa mina, a z drugiego szeregu stroją grymasy radykalni populiści.

Mając takie zaplecze Prezes może, w oficjalnych wystąpieniach, spokojnie lansować zmianę wizerunku. Tylko jak długo wytrzyma w tym nie skrojonym na jego miarę kostiumie. Już teraz widać, że tu i ówdzie zza tej sztucznej maski, jeszcze nieśmiało, ale coraz częściej wygląda jego prawdziwa twarz. Jednak do tej pory wszyscy prawie udają, iż sprzedawany im produkt odpowiada opisowi na etykiecie.

Szanowna Pani Poseł, wprowadzenie pojęcia „cyniczna gra” jest mieczem obosiecznym i okropnie łatwo się, używając go, samookaleczyć. Teoretycznie, wydawałoby się, że pani Machałek, jako była nauczycielka i wicekurator oświaty potrafi samodzielnie myśleć i potrafi odpowiednio zakwalifikować takie proste zabiegi propagandowe. A tu niespodzianka. Okazuje się że wierność linii Prezesa jest ważniejsza od własnej twarzy. A szkoda, bo istnieje również życie po Prezesie.

Na pocieszenie Pani Poseł należy dodać, że w takim bezkrytycznym wygłaszaniu wyczynionych formułek nie jest osamotniona. Wystarczy choćby wrócić do śródowej rozmowy ministra i europosła Pawła Kowala z Moniką Olejnik. Jak on się wiał, jak bon motami usiłował tego słuchać, ale wszystko na własne życzenie. Widać nie tylko szeregowi posłowie, ale nawet pierwszy szereg musi, niezależnie od okoliczności, stać murem, choć często przeczy to własnemu rozumowi i sumieniu.

Cały program to było jego zmaganie się z zaleconymi przez Partię tezami, a zachowaniem choć odrobiny własnej twarzy. Przykro było tego słuchać, ale wszystko na własne życzenie. Widać nie tylko szeregowi posłowie, ale nawet pierwszy szereg musi, niezależnie od okoliczności, stać murem, choć często przeczy to własnemu rozumowi i sumieniu.

Paweł Kucharski

PLOTKI I FAKTY

To idzie młodość!

- Patrząc na was, mam wrażenie, że wczoraj was przyjmowałem do pracy - mówił poseł Marcin Zawila, pierwszy prezydent Jeleniej Góry po przemianach 1989 i 1990 roku do urzędników wyróżnionych listem pochwalnym podpisanym przez obecnie urzędującego prezydenta Marka Obrebalskiego. Wcześniej byli radni - na których tak wyjątkowo korzystnie działa czas - obejrzeni na ekranie archiwalne chwile wyboru Marcina Zawily na prezydenta miasta. Z drugiego planu wyłonił się krepiej postury brodac, który miastem rządził praktycznie przez trzy lata - do wyborów parlamentarnych 1993 roku, kiedy został posłem Unii Demokratycznej. Parlamentarzysta później brody zgolił, co niewątpliwie odmłodziło go o lat kilka. Wiadomo wszak, że zarost mocno postarza.

Nawożenie rynku

Dopiero dwa dni po zakończeniu bałtyckich prezentacji na placu Ratuszowym ekipy odpowiedzialne za czystość w mieście zabrały się za solidne porządki serca Jeleniej Góry. Piachu w 100 procentach nie zlikwidowano: pozostał w szczelinach między brukiem. Ledwie jednak te porządki skończono, w Rynku pojawiły się ciężarówki z... ziemią. Zastanawiano się może, czy to oby nie borowina z Kotołbrzegu - ulubionego kurortu byłego prezydenta Józefa Kusiaka. Ale nie! Ziemia okazała się tworzywem dla kopca, na którym wczoraj (niedziela) cyrkowe sztuczki wyczyniali rowerowi akrobaci. Teraz warto poczekać, aż zima naturalnie zasypie Rynek śniegiem. Usypianie stoku i zorganizowanie biegu zjazdowego to kwestia tylko jednej decyzji.

(anzol)

Uwaga!

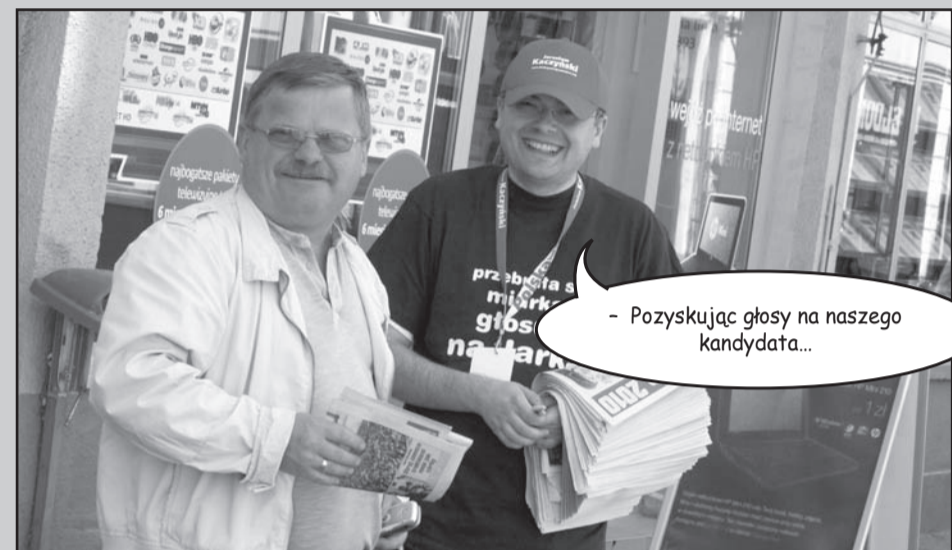
Wszelkie podobieństwo osób i faktów do zdarzeń, które mają miejsce w rzeczywistości, jest na tej kolumnie zupełnie przypadkowe. Dlatego prosimy Czytelników o potraktowanie tych wiadomości zupełnie na poważnie lub z dużym przymrużeniem oka.

Redakcja

Migawką i piórem Jelonki.com



- Nie jesteśmy gorsi od konkurencji!



- Pozyskując głosy na naszego kandydata...



- ... też wierzymy w cuda!

Krzysztof Mróz, radny Prawa i Sprawiedliwości, Bogusław Kempieński, działacz Polskiego Stronnictwa Ludowego

(anzol)

OKIEM NACZELNEGO



Reguła chama

- Dlaczego nie mówisz mi już „dzień dobry”? - zapytał bohater czeskiego filmu „Butelki zwrotne” swojego niedawnego zwrotka. - Bo pan mnie już nie uczy! - opryskliwie szczerką przyszczytany wyrostek. Będąc jesienią w Czechach stanąłem jak wryty, kiedy kilka osób - choć na oczy mnie wcześniej nie widziało - powiedziało mi „dobry den” i szczerze uśmiechnęło się.

W pogoni za codziennością, która coraz częściej nam ucieka, często zapominamy o przyzwoitości. A może nie chcemy o niej pamiętać. Albo nie chcemy być przyzwoici. Bo po co? Korzyści z tego nie ma żadnych. Takie to jakieś niemodne. Jak peerelowska

reklamówka, którą na zachodzie wyrzucało się na śmietnik, a u nas noszono - aż do zderzenia zdołanego folię wypiętego babskiego tyłka w markowych spodniach - jako Ersatz luksusu.

Zapatrzeni na zachodni pełen luzu i braku trosk styl życia, czerpaliśmy i czerpiemy z niego, ile się da. Dlaczego akurat wyczerpaliśmy to, co na Zachodzie niekoniecznie uważane jest za chlubne? Trudno mi powiedzieć. Nie wzięliśmy tymczasem tego, co życie w tak zwanej cywilizacji zachodnioeuropejskiej czyni życie odrobine choć przyjemniejszym: obyczajów grzecznościowych nakazujących uśmiech i pozdrowienie.

Być może pustych emocjonalnie, ale jednak zabarwionych znakiem, że przecież wszyscy jesteśmy ludźmi i niekoniecznie musimy się na siebie patrzeć bykiem. Lub spluwać - jak to ma w zwyczaju wielu zakutych w kaptury. Zatrujących słuch charczącą kakofonią iskrzącą decyzjami z telefonów komórkowych. Sygnał rozpoznawczy współczesnej kontestacji wszystkiego i wszystkich.

Prostego „dzień dobry” uczono już niemal od kołyski. A ile razy odebrało się burę od rodziców za pominięcie milczeniem lub odwrócenie głowy od kogoś znajomego! No, chyba że była to ciotka, na którą aktualnie się gniewamy. Ale już nie wścibską sąsiadką. - Mów jej dzień dobry, bo zaraz rozniesie, że tu jakieś chamy mieszkają!

Tak czy siak, pozdrowienie osoby znajomej, bliskiej, czy też nawet takiej, którą się przy jakiejś tam okazji widziało i rozmawiało, miał i ma człowiek we krwi.

Inna historia to obyczaj górski. Choć mieszkam blisko gór, na szlakach bywam bardzo rzadko. Ale - kiedy lat temu parę wybrałem się na wycieczkę w Karkonosze - zdumiałem się, kiedy zupełnie nieznanymi mi ludźmi zaczęli się wzajemnie pozdrawiać. Miło brzmiało tamto „dzień dobry”, na które odpowiadało się równie miłym „dzień dobry” i dorzucało do tego uśmiech numer pięć.

Nie było jednak nic w tym fałszywego. Turystów raz spotykanych na szlaku z dużą dozą prawdopodobieństwa nie zobaczy się już więcej do końca egzystencji. Jednak

tamto „dzień dobry” niosło za sobą mnóstwo znaczeń ukrytych: jesteśmy tu razem, szanujemy góry, szanujemy siebie, a jak będziemy w potrzebie, nie bójmy się poprosić o wsparcie. Musimy sobie pomagać.

Nie wiem, jak z tym obyczajem jest teraz. Podobno niezbyt ciekawie. Na pewno obecnie ulice naszego miasta szlakami górskimi nie są. A ludzie też zachowują się różnie. W codziennej bieganinie mam do czynienia naprawdę z mnóstwem twarzy. Staram się je zapamiętywać. Nie zawsze się udaje. Głupio mi i miło zarazem, kiedy ktoś kłania mi się, a ja nie wiem, kto to. Odpowiadam zawsze.

Przykro, jeśli widzę kogoś, kogo znam, jak patrzy na świat pustym wzrokiem niewidzącym nikogo. I nie zależy mi wcale na tym jego „dzień dobry”. Tu chodzi o coś więcej: to pewien symptom coraz

bardziej powszechnego egoizmu. Nie jest to zjawisko nowe, jednak - jak z moich obserwacji wynika - nie było wcześniej na taką skalę powszechne. Rzeczywiście: jednych z moich sąsiadów, którzy nie kłaniali się nikomu, jakby to uwłaczało ich pseudo godności, uważa się za chamów. Ale był to wyjątek. Dziś staje się coraz częściej regułą.

Czy winić za to nauczycieli? Dom? Rodzinę? System? Doprawdy nie wiem, a osądzać nie chcę, bo nie taka moja rola. Jednego jestem pewien: „dzień dobry” kosztuje więcej niż obojętność sztydery. Ale na pewno prędzej zaowocuje życzliwością i miłością. Do widzenia i wesołych wakacji (szczęśliwcom, którzy je mają).

Konrad Przedzięk

Iskrzące „Zwarcie”

Początek sztuki: panem domu jest Jan, zaś w epilogu – przy stole rządzą jego antagonisty: Nunek

Niełatwy w odbiorze komediodramat „Drugie zwanie” Jerzego Łukosza, którego prapremierę w reżyserii Jacka Zembrzuskiego wystawił w minioną sobotę Teatr im. Norwida, to spektakl o Polsce. O naszym wspólnym domu, który – zrujnowany – wymaga remontu. Uwaga! Wszystko może runąć. I kto to naprawi?

– Jesteśmy wreszcie we własnym domu! Nie stój, nie czekaj! Co robisz? Pomóż! – ktoś z Polaków świadomie przeżywających transformację ustrojową nie pamięta tego hasła? Zabrzmiało w ustach znanych aktorów, którzy – w kilkusekundowych spotach telewizyjnych – powtarzali je na przełomie 1989/90 roku z ekranów w czasie tzw. dobrej oglądalności.

Hasło, które miało zachęcać do tzw. postawy obywatelskiej, było jednak groteskowo puste i w efekcie – chyba nikogo do niczego nie zmobilizowało. Po 20 latach – wyświetlane przed sztuką w postaci projekcji multimedialnej – stało się mottem spinającym zarazem w kłamrę kompozycyjną „Drugie zwanie” Jerzego Łukosza.

Ta krakowska czapka z pawim piórkiem i narodowymi kokardami na afiszu do spektaklu dziwnie przywołuje na myśl słynne cytaty z dramatu symbolicznego „Wesele” Stanisława Wyspiańskiego; pointę dyskusji panny młodej i poety – „A to Polska właśnie!” lub przyspiewkę chochoła dla zgromadzonych do monotonna tańca – „Miałeś chacie złoty róg...”.

Czyżby te niedzielne wybory 2010 tym motywują

skojarzenie i pytanie: która partia miałaby dostać taki złoty róg i by go nie straciła? Bo w zasadzie ta sztuka opowiada o naszej postkomunistycznej współczesności. Daje się tu zauważyć intelektualne zakorzenienie Jacka Zembrzuskiego w analizę ludzkiej świadomości, badanie związków, jakie zachodzą między doświadczeniem społecznym a przeżyciami wewnętrznymi, czyli światem wyobraźni i marzeń sennych.

W szaleństwie jest metoda, i to niejedna. William Szekspir cenil opętańców, prof. Kazimierz Dąbrowski mówił o dezintegracji pozytywnej. Jak go zwał, tak go zwał, wyznajmy otwarcie, że coś nas fascynuje w szalonych cwaniaczkach, którzy w pewnym sensie wygrywają. My, uczesani poczciwcy, podświadomie czy nadświadomie, cicho i trochę chyłkiem – zazdrościmy im nieuczestnych myśli. Zazdrościmy swobodnych harców wyobraźni, galopad i piasów bez uwiązania na szyi kamienia odpowiedzialności.

Tutaj historia jest taka: pozujący na intelektualistę ambitny nauczyciel chemii z liceum Jan (Tadeusz Wnuk), razem z małżonką Anną (Elwira Hamerska-Kijańska), dorastającą córką Ewcią (Anna Ludwicka) i synem Adasiem (Igor Kowalik) zamieszkał w starym i wielkim, choć mocno już zaniedbanym domu, gdzie mieściła się kiedyś kregielnia. Zupełnie niespodziewanie rodzina, która siadając przy stole z symbolicznym białoczerw-

nym obrusem, planuje remont rudery, odkrywa dzikiego lokatora.

Cuchnący brudem bezrobotny były pracownik działu industrializacji pan Nunek (Robert Dudzik) tzw. „złota rączka”, elektryk z wykształcenia (do kogoś to aluzja...). Od 20 lat pozbawiony stałego zajęcia i wegetujący w piwnicach kamienicy, w której dawno temu był hausmajstem. Tu także dość czytelny przekaz między wierszami.

Rodzina profesora Jana remonтуje zaniedbany dom. I chociaż pan Nunek służy pomocą Janowi, pomahu a despotycznie przejmując kontrolę nad domownikami, po swojemu wprowadza w życie zmiany, bo on tu był „od zawsze” i wie lepiej. Uwdzi też Annę, która nie potrafi oprzeć się samczemu urokowi intruza (a może już domownika?).

Rozpoczyna się walka o rząd nad duszami. Mamy więc spór o wspólny dom dwóch zupełnie różniących się od siebie postaw: inteligenta i prostaka. Rywale nie mogą zajmować podium razem, więc ktoś ten pojedynek musi przegrać. Zagoniony i zapracowany Jan zostanie wplątany w intrygę przez Nunka, wpadnie w alkoholizm, porzuci go żona, a dzieci odwrócą się od niego. W finale – zakończonym melodią „Jeszcze jeden mazur dzisiaj na zwalnających obrotach – miejsce przypominającego beładny wór z ziemniakami pana Nunka zajmie profesor Jan. W belkocie nikną

słowa: – Jesteśmy wreszcie we własnym domu! Nie stój, nie czekaj! Co robisz? Pomóż!

„Drugie zwanie” wyróżnia się nietypową konstrukcją splecioną z dwóch gatunków dramatycznych. Początkowa farsa stopniowo nastrój zmienia się w mroczny dramat, w którego czeluści grzęźnie główny bohater. Zembrzuski konsekwentnie podporządkował formę swej opowieści – samemu tematowi. Przedstawienie zmienia się wraz z transformacją zachowań postaci. Nie ma ani nieco sztucznie podtrzymanego nastroju komediowego, ani już od początku sceny sączonej grozy.

Ze scenariuszowego pomysłu Zembrzuskiego, z tematu, rodzi się komediodramat. Jak życie zmienny, a przez dokładne zaprogramowanie tej zmienności – od życia ciekawszymi. Bezmyślnie chamstwo Nunka niszczy wysublimowany intelekt Jana i tkankę rodziny. To wszystko jest bardzo zwyyczajne i przez to przerażające. Nie ma tu żadnej nadnaturalności, jedynie zwykli ludzie w zwykłym domu.

Surrealistyczna zabawa formą, w której dźwięk (w sztuce pobrzmiewają utwory takich muzyków jak Dorota Osieńska, Iva Bittová, Kate Bush, Arvo Pärt, Kronos Quartet,

zespół Labibach, Jordi Savall i Koncert A-dur na klarnet i orkiestrę Mozarta) staje się inspiracją dla poczynań aktorskich i przemienia się w satyrę na klasę polityczną. Duża dawka surrealizmu i humoru odsłania coraz to nowe, coraz głębsze otchłanie symboliki. Aż do cytatów z „Wesela” widzianego w koszmarnym śnie, gdzie ubrany w krakowską czapkę z pawim piórkiem prof. Jan trzyma w ręku wędkę i opowiada o swoim życiu w domu wariatów.

Doskonałe skonstruował Zembrzuski aktorskie typy. Intelektualista Jan w powalającej interpretacji Tadeusza Wnuka najwyraźniej dopiero uczy się dwoistości swej natury. Z czasem ojciec rodziny, Jan, wkracza na drogę, z której nie można zawrócić.

Elwira Hamerska-Kijańska wspaniale portretuje nieco zmęczoną małżeństwem, ale wciąż bardzo atrakcyjną żonę, która wie, że miłość męża to już tylko odległe czasy. Z kolei Anna Ludwicka kreuje niejednoznaczny i podszyty erotyzmem postać nastolatki buntującej się prze-

ciw wartościom swych rodziców. Także potrafi omotać swym czarrem. Igor Kowalik jako nieodstępny od wyznawanych zasad i stęsknionym za autorytetem nastoletni, nieco fajtlapowaty syn po raz kolejny udowadnia, że ma nietuzinkową osobowość. Smaku sztuce dodaje również pełen wdzie-



POLSKA PEŁNA JEST, NIESTETY, CHAMÓW I PANÓW NUNKÓW. TA MYŚL PRZERAŻA.

SPEKTAKLOWI TOWARZYSZY WYSTAWA ZDJEĆ CEZAREGO ŻEMISA ZATYTUŁOWANA „PRÓBY” ILUSTRUJĄCA PRZYGOTOWANIA DO SZTUKI.

ku specjalny aktorski blask Marty Łackiej w roli anioła pełniącego obowiązki policjantki.

Na koniec brawa za koncertowy popis warsztatu Roberta Dudzika w udanej roli Nunka. Ta kreacja przypomina jego znakomite wcielenie sprzed sześciu lat – wyrachowanego i prymitywnego Edka z dramatu Sławomira Mrożka „Tango” w reż. Piotra Konieczynskiego. Znamy już taki wizerunek pazernego a tępawego „nowego Polaka” Nunka z książek („Nic” Dawida Bieńkowskiego, „Zwał” Sławomira Shuty i „Ballady o dobrym dresiarzu” Marka Kochana), ekranizacji powieści Tadeusza Dołęgi-Mostowicza „Kariera Nikodema Dyzmy”. Gorzej, że Polska pełna jest, niestety, panów Nunków. Ta myśl przeraża.

Konrad Przezdzięk FOT. KONRAD PRZEZDZIĘK

Zapasiewicz in memoria

„Drugie zwanie” to dziesiąta premiera Teatru im. Norwida w Jeleniej Górze. Reżyser Jacek Zembrzuski swoje dzieło dedykuje prof. Zbigniewowi Zapasiewiczowi w zbliżającą się pierwszą rocznicę śmierci aktora.

Jacek Zembrzuski podczas próby.

Tadeusz Wnuk

Marta Łacka

Robert Dudzik z Elwirą Hamerską-Kijańską

Mocny początek wakacji w Rynku

Zespół Myslovitz będzie gwiazdą letniego koncertu w centrum Jeleniej Góry. Przed znaną większością wielbicieli rocka grupą wystąpi formacja Razturażtam grająca muzykę reggae i ska. Wszystko w popołudnie i wieczór, 10 lipca.

Koncert pod hasłem „Na dobry początek wakacji” organizuje Jeleniogórskie Centrum Kultury. Impreza zacznie się o godz. 18 na placu Ratuszowym. Myslovitz (początek jeleniogórskiego koncertu o godz. 20) powstał w 1992 roku w Mysłowicach z inicjatywy Artura Rojka. Przez pierwsze dwa lata istniał jako The Freshmen. Na swoim koncercie ma

mnóstwo nagród, w tym prestiżowy Paszport Polityki oraz statuetki Fryderyki'99. Po prawie trzyletniej przerwie, w maju 2002 roku, zespół Myslovitz wydał swoją piątą płytę - „Korova Milky Bar”. W maju 2006, Myslovitz zaprezentował publiczności swój siódmy studyjny album - „Happiness Is Easy”. 29 maja 2006 roku w historii zespołu wpisało się bardzo nietypowe wydarzenie-występ w ramach „Najmniejszy koncert świata”. Zespół jest pierwszym bohaterem cyklicznych występów, organi-

grali dla 10 osobowej publiczności, która po wykazaniu się szczegółową wiedzą na temat grupy wygrała wejściówki. We wrześniu

ła muzyka grana na żywo przez formację.

(RED)
FOT. ORGANIZATORZY



RAZTURAZTAM

Pochodzi z Wałbrzycha, gra od 2003 roku, w swym repertuarze posiada 32 utwory własnej twórczości utrzymujące się w klimatach SKA REGGAE PUNK. Koncerty zarówno na dużych scenach jak i w klubach muzycznych zawsze przyjmowane są z wielkim entuzjazmem słuchaczy ponieważ jest to muzyka bardzo dynamiczna a przy tym utwory potrafią zaskoczyć swoją różnorodnością

PATRONEM MEDIALNYM KONCERTU JEST PORTAL I TYGODNIK JELONKA.COM

zowanych przez jedną ze stacji radiowych. Artyści za-

2007 roku we Wrocławiu odbyła się projekcja słynnego filmu kina niemego „Nosferatu-Symfonia grozy”, której towarzyszy-



Zespół Myslovitz, czyli Artur Rojek (wokal, gitara), Wojtek Powaga (gitara), Przemek Myszor (gitara, inst. klawiszowe), Wojtek Kuderski (perkusja) oraz Jacek Kuderski (gitara basowa, wokal).



BĘDZIE SIĘ DZIAŁO Koncert przed wakacjami

Dyplomanci Państwowej Szkoły Muzycznej I st. im. Janiny Garści dadzą pożegnalny koncert w nadchodzącą środę w Sali Miodowej Filharmonii Dolnośląskiej. Początek o godz. 17.00.

Gotowanie jak modlitwa

„Sekrety krysznaickiej kuchni” to temat kolejnego spotkania w ramach Klubu Religioznawczego „Kastalia”. Z członkami Międzynarodowego Towarzystwa Świadomości Kryszny rozmawiać będzie Sandra Nejránowska - Białka. Spotkanie zaczyna się w środę, 23 czerwca, o godz. 17 w sali teatralnej ODK n Zabobrze.

KOT-cia muzyka

Audioperformance grupy KOT Wojciecha Bąkowskiego to propozycja na środę (23 czerwca), na którą zaprasza Biuro Wystaw Artystycznych. Zespół stanowi oblicze Nowej Ekspresji Poznańskiej, reprezentowanej szerzej przez członków artystycznego kolektywu PENERSTWO. Grupa koncertuje regularnie od 2004 r. Znakiem rozpoznawczym KOT'a są używane w roli instrumentów magnetofony kasetowe. Zespół występował w Polsce, Czechach i Wielkiej Brytanii. Ma na swoim koncie trzy albumy długogrające; jeden wydany na CD oraz dwa sieciowe. Muzycznie KOT nawiązuje do eksperymentalnego Hip Hopu i Zimnej Fali lat 80.

NADRÓB TEATRALNE ZALEGŁOŚCI!

BĘDZIE SIĘ DZIAŁO

Poeci o zwierzętach

Dzisiaj (poniedziałek) w Kawiarni Muza ODK na Zabobrze na spotkaniu z cyklu ars-poetica (godz. 17) zapowiedziano promocję tomiku „Otoczeni miłością. Wiersze o zwierzętach”, wydanego przez Stowarzyszenie W Cieniu Lipy Czarnoleskiej. Autorzy: Krystyna Brzezińska, Grażyna Domagańska, Alfreda Dziedzic, Lidia Komsa, Lidia Krzysztoń, Anna Lechowicz, Małgorzata Mierczak, Urszula Musielak, Danuta Myslek, Bartek Nowacki, Ewa Pelzer, Maria Potoczna, Anna Prysłowska, Zofia Prysłowska, Konrad Rzyż, Stanisław Schubert, Maria Suchecka, Krystyna Susabowska, Edyta Świetlik, Helena Wielgus, Józef Zapruccki.

Z BWA do Wolimierza

We wtorek Biuro Wystaw Artystycznych organizuje wycieczkę do Wolimierza, gdzie planowana jest wizyta w pracowni „Warsztat” oraz w „Galerii Wolimierz 58” Wiesławy Dowchań i Marka Wąsa. Zbiórka pod galerią o godz. 9.00, powrót około godz. 15.00.

„Liban” w Klapsie

Przeżycia załogi czołgu walczącej w Libanie w 1982 roku to temat filmu, którego projekcję zaplanowano na nadchodzący wtorek w Jeleniogórskim Centrum Kultury. „Złoty Lew” na MFF w Wenecji. Reżyseria: Samuel Maoz. Początek godz. 18.00 w sali widowiskowej przy ul. Bankowej 28/30 (cena biletu 10 zł, karnet 28 zł)

(tejo)

Teatr im. Cypriana Kamila Norwida zaprasza miłośników sztuk scenicznych na Wczesnoletni Przegląd Spektakli mijającego sezonu artystycznego. Zachętą jest cena biletów: wejściówka na każdy spektakl kosztuje tylko 10 złotych!

Już w piątek (25 VI) o godz. 21 w Pałacu Paulinum przeniesiemy się w majestatyczne czasy baroku i będziemy świadkami niecodziennej kolacji, którą spożyją geniusze muzycy tamtych czasów: Jan Sebastian Bach i Jerzy Fryderyk Haendel. W rzeczywistości jeden z największych kompozytorów nigdy się nie spotkali. Zetknięcie w teatralnym uniwersum przynosi pełną głębi wymianę poglądów o losie artysty i jego dylematach moralnych. Grają: Bogdan Koca, Marek Prażanowski i Piotr Koniecznyński.

W sobotę dwa przedstawienia przewidziano w Teatrze im. Norwida. O godz. 17 na scenie studyjnej



Marek Prażanowski, Bogdan Koca i Piotr Koniecznyński w „Kolacji na cztery ręce”.

wbrew przeciwnościom losu. Plus rewelacyjny Kazimierz Krzaczkowski. Grają poza tym: Magdalena Kępińska, Jarosław Góral oraz Igor Kowalik. Początek o godz. 17. Kto pragnie zaserwować sobie teatralny maraton, może zostać na kolejnej sztuce. Na dużej scenie o godz. 19 rozpocznie się przedstawienie „Czarna Maski” Gerharta Hauptmanna w reżyserii Bogdana Kocy. To ponura i monumentalna opowieść wiążąca realia

nierealnych marzeń i to



Tadeusz Wnuk, Elwira Hamerska-Kijańska, Agata Moczulska, Jacek Grondowy oraz Igor Kowali – w „Lisicie”.

Porwij kobietę!

Przywitaj lato brawurową komedią pomyłek z udziałem znanych aktorów! „Jeśli chcesz kobiety, to ją porwij” – oto tytuł przedstawienia Anny Burzyńskiej w reżyserii Grzegorza Chrapkiewicza, które dziś 21 czerwca o godz. 17.30 i 20 zostanie wystawione na dużej scenie



Teatru im. Norwida. Wydarzenie organizuje Agencja Palma.

Główny bohater, księgowy Adam (Arkadiusz Janiczek) porywa przypadkowe kobiety, które traktuje jak księżniczki, podejmuje kolację i... odsyła do domu. Tymczasem jedna z branek, Elżbieta (Andżelika Piechowiak), obdarza porwacza namiętną miłością, niekoniecznie zgodnie z wolą „ukochanego”. Za drzwiami czekają już kolejni kłopotliwi goście – namiętna Czesława (Krystyna Tkacz) i Wiesław (Stefan Friedmann), uzbrojony w ciupagę.

Wartko tocząca się akcja, świetnie napisana sztuka i doborowa obsada gwarantują widzom niezapomniany wieczór, po którym już żadna kolacja nie będzie taka sama.

(tejo)

Rezerwacja biletów: 605 587 221 oraz 601 736 190.

Były policjant zgwałcił

Dwa lata i dziesięć miesięcy bezwzględnie więzienia za zgwałcenie Ewy W. – to już prawomocny wyrok, jaki usłyszał w minionym tygodniu Marek S., były funkcjonariusz policji. Sprawę rozpatrywał jeleniogórski sąd okręgowy po tym, jak obydwie strony złożyły apelację od wyroku sądu rejonowego. Obrona wnioskowała o umorzenie postępowania, prokurator – o cztery lata więzienia.

Wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze w sprawie Marka S. zapadł z końcem lutego. Wówczas prokuratura udowodniła, że oskarżony pamiętnej nocy z 19 na 20 kwietnia 2008 roku

pod pretekstem „załatwienia sprawy” popełnionych przez nią wykroczeń drogowych, kazał wsiąść Ewie W. do swojego samochodu, następnie wywoził ją w ustronne miejsce i przemocą zgwałcił. Sprawa wyszła na jaw, kiedy kobieta w chwilach słabości opowiedziała o wszystkim swojej koleżance, która o przestępstwie powiadomiła policję.

Zdaniem obrony całe postępowanie prowadzone przez sąd rejonowy przeciwko Markowi S. powinno zostać umorzone, ponieważ sąd nie ujawnił wniosku o ściganie sprawcy tego czynu, a przestępstwo, które zdaniem sądu dopuścił się oskarżony, należy do kategorii przestępstw ściganych na wniosek. Prokurator natomiast twierdził, że wyrok Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze skazujący sprawcę tylko na dwa lata i dziesięć miesięcy pozbawienia wolności

jest zbyt łagodny.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze po rozpoznaniu apelacji obrońcy i prokuratora w sprawie Marka S. oskarżonego o gwałt na Ewie W. z 19 na 20 kwietnia 2008 roku, utrzymał w mocy wyrok niższej instancji. Uznano, że wniosek o ściganie nie jest dowodem. Wniosek ten został bowiem złożony na piśmie i nie był wycofany – mówi sędzia Andrzej Wieja, rzecznik sądu.

Mimo że sąd go nie odczytywał, fizycznie znajdował się w aktach i na jego podstawie wszczęto postępowanie i skierowano akt oskarżenia, dlatego sąd nie znalazł podstaw by przychylić się do argumentacji obrony i umorzyć postępowanie. Co do apelacji prokuratora i wymiaru kary, możliwość zmiany kary przez sąd drugiej instancji jest dopuszczalna przez ustawodawcę tylko

wtedy, kiedy orzeczona kara przez sąd pierwszej instancji jest rażąco niewspółmierna, niewspółmiernie łagodna lub surowa – dodaje sędzia Wieja.

Wymierzona kara przez Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze jest karą łagodną, natomiast z uwagi na to, że oskarżony nie był wcześniej karany i nie miał styczności z zakładem karnym, w ocenie sądu nie jest rażąco łagodną. Za takim rozstrzygnięciem sądu przemawiała jeszcze treść apelacji oskarżyciela publicznego, która kwestionowała pewne ustalenia faktyczne mające znaczenie dla wymiaru kary.

Gdyby sąd chciał uwzględnić ten wniosek, należałoby uchylić wyrok do ponownego rozpoznania. To wiązałoby się z koniecznością ponownego przeprowadzenia postępowania dowodowego w tej sprawie, w tym przesłuchania

pokrzywdzonej, która już podczas ostatnich rozpraw powiedziała, że czuje się jak oskarżona, a nie jak poszkodowana.

Z takich przyczyn sąd postanowił wyrok utrzymać w mocy i oszczędzić poszkodowanej kolejnych stresujących okoliczności. Od zdarzenia minęło obecnie dwa lata, a oskarżony w więzieniu spędził tylko trzy miesiące tymczasowego aresztu. Podczas rozpraw odpowiadał z wolnej stopy. Teraz za kratami więzienia spędzi jeszcze dwa lata i siedem miesięcy. Wyrok nie podlega już zaskarżeniu w zwykłym trybie.

Angela

Tylko kasacja

Oskarżonemu i prokuratorowi przysługuje natomiast środek nadzwyczajny, którym jest kasacja. Strony mają siedem dni na złożenie wniosku o uzasadnienie wyroku. Po tym czasie okaże się, czy będą chciały wnieść kasację.



Molestował dziewczynkę?

W ręce lwóweckich policjantów wpadł mężczyzna, który jest podejrzany o wykorzystywanie seksualne 8-letniej dziewczynki. Choć zatrzymanemu został przedstawiony zarzut, sprawa dla śledczych nie jest taka łatwa: domniemany sprawca twierdzi, że został pomówiony przez ojca dziewczynki, która pochodzi z trudnej rodziny. – Sprawa jest o tyle trudna, że trzeba przesłuchać przed sądem osoby nieletnie w obecności psychologa – mówi Jerzy Szkapiał szef lwóweckich prokuratorów. Podejrzany, któremu zostały przedstawione zarzuty, został wypuszczony na wolność.

(KAM)

Lato na peryferiach

W Miejskim Ośrodku Kultury w Kowarach zostanie zorganizowane przedsięwzięcie pod hasłem „Wakacje z kulturą”. Od piątego do szesnastego lipca będą odbywać się półkolonie dla dzieci w wieku szkolnym. Ponadto przewidziany jest kurs rysunku dla młodzieży oraz gitarowy. Zaplanowano także darmowy wyjazd na warsztaty ekologiczne do Mysliborza. Oferta w sierpniu będzie podobna, z tymże zamiast nauki rysunku przewidziano warsztaty filmowe dla młodzieży oraz fire show. Te ostatnie odbędą się, jeżeli zostanie zebrana odpowiednia liczba uczestników.

Płyta z klasą

Nauczyciele i uczniowie z Zespołu Szkół w Mysłakowicach nagrali i wydali płytę z utworami poezji śpiewanej i piosenki turystycznej oraz rocka. Szkoła w Mysłakowicach bierze udział w projekcie eTwinning. Jego celem jest kreatywne wykorzystanie nowoczesnych technologii informatycznych w edukacji. Ze względu na międzynarodowy charakter łączy on placówki z wielu krajów świata. Inicjatorem przedsięwzięcia jest Jacek Ziarkowski, nauczyciel języka angielskiego.

Za unijne czystości

Dzięki dofinansowaniu z Unii Europejskiej Gmina Karpacz kupiła nową śmieciarkę. Samochód kosztował 519.110 złotych. Część środków pochodzi z dotacji unijnej. Gmina Karpacz uzyskała je z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Pojazd używany jest m.in. do oczyszczania miasta. Pozostaje mieć nadzieję, że wraz z kupnem tego auta, ulice kurortu pod Śnieżką błyszczą czystością.

(Ania)

Osoby, dla których dotychczas wycieczka na górskie szlaki była marzeniem nie do spełnienia, mogą od minionego czwartku podziwiać na własne oczy sceneryę Karkonoszy. W miniony czwartek odbyło się uroczyste otwarcie szlaku dla niepełnosprawnych. Wiedzie on z Kopy do „Domu Śląskiego”.

Na szlaku w czwartek pojawiło się wiele osób niepełnosprawnych, wśród nich parlamentarzysta i wózkowicz zarazem: poseł Sławomir Piechota. Pierwszą górską wycieczkę przeżył dwunastoletni Dawid Skóra, który porusza się na wózku inwalidzkim. – Szlak bardzo mi się podoba – mówił z uśmiechem chłopiec. Otrzymał medal od Stanisława Schuberta, prezesa Karkonoskiego Sejmiku Osób Niepełnosprawnych.



Pierwszą górską wycieczkę przeżył dwunastoletni Dawid Skóra

Wózkami inwalidzkimi w góry

– Każdy z nas w pewnym wieku traci energię, towarzyszącą młodości. Zaczyna gorzej widzieć i ma problemy z poruszaniem się, dlatego też tego typu szlaki są bardzo potrzebne – mówi Stanisław Schubert. Zachęcał on również obecne wczoraj osoby niepełnosprawne do częstego wędrowania w tym rejonie Karkonoszy.

W ten sposób mają dać świadectwo, że remont drogi był naprawdę potrzebny. Szlak właściwie już w niczym nie przypomina drogi sprzed roku. Jest wyrównany i stoi przy nim barierki, które są bardzo pomocne osobom niepełnosprawnym.

– Każdy ma swój Mont Everest. Wszliśmy tutaj dzięki tobie – mówił do Stanisława Schuberta poseł Sławomir Piechota.

(Ania)

FOT. ANIA

Obecni byli także m.in. wicemarszałek Jerzy Łuźniak, starosta jeleniogórski, Jacek Włodyga oraz dyrektor KPN-u, Andrzej Raj. Szlak powstał w ramach projektu „Ochrona najcenniejszych alpejskich, subalpejskich i górno-regulowych ekosystemów Karkonoskiego Parku Narodowego. Był to etap II – szlak czarny „Śląska Droga”.



Honory dla siewców muzyki

Urszula Gierdal, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Muzycznego im. Ludomira Różyckiego, odebrała w Warszawie dyplom od ministra kultury i dziedzictwa narodowego za szczególne krzewienie kultury.

Pracę i zaangażowanie placówki w rozwój młodzieży doceniono w 35. rocznicę jej j e j



działalności. – W ogniskach muzycznych poprzez naukę gry na instrumentach takich jak: keyboard, fortepian, saksofon, klarnet, skrzypce, gitara czy akordeon, kształcimy świadomego odbiorcę muzyki, przyszłego wykonawcę i uczestnika ruchu amatorskiego. Trzydzieści pięć lat naszej działalności to wiele pokoleń dzieci i młodzieży, które wkroczyły w dorosły świat w cudowną właściwością słysze-

nia i słuchania dźwięków – mówi Urszula Gierdal.

Co roku JTM organizuje przeglądy pracy ognisk muzycznych. W ostatnim uczestniczyło 22 młodych uczestników w wieku od zerówki do 18 roku życia.

– Te przeglądy, w których nie ma trzech pierwszych miejsc, ale są przyznawane wyróżnienia, bardzo motywują uczestników do ciężkiej pracy, a poza tym integrują ich ze sobą – mówi Roman Buczniewski, prezes Jeleniogórskiego Towarzystwa Muzycznego.

(Angela)

Jeleniogórskie Towarzystwa Muzyczne im. Ludomira Różyckiego działa w Jeleniej Górze od 21 grudnia 1975 roku. Organizację nadzoruje i wspiera prezydent miasta Jeleniej Góry. Organizacja patronuje sieci Społecznych Ognisk Muzycznych w regionie jeleniogórskim, obejmując swoim działaniem powiaty: bogatyrski, kamiennogórski, lubański i zgorzelecki.

Remontowe kłopoty

W kolejną fazę robót wchodzi modernizacja sieci kanalizacyjnej pod ulicą Wyczołkowskiego w Jeleniej Górze.

Niebawem zostanie wyłączony z użytkowania kolejny odcinek tego traktu. Autobusy MZK pojedą

objazdem ulicą Morcinka, gdzie zostanie wprowadzony zakaz parkowania. Obecnie ludzie podjeżdżają tam samochodami pod kościoł i pozostawiają je wzdłuż ulicy na czas mszy. Na czas realizacji zadania wszystkie pozostawione auta na zakazie będą odholowywane i wywożone na policyjny parking. Trzeci etap remontu będzie realizowany tylko jedną stroną ulicy. Zakończenie prac planowane jest na 31 sierpnia.

(Angela)

FOT. TEJO



Coraz więcej szumu wokół oddania placówki leczniczej w ręce prywatnego inwestora. Przeciwnicy prywatyzacji Szpitala „Bukowiec” obawiają się, że stanie się on ekskluzywną kliniką. Zaprzeczają temu dyrekcja i władze powiatu

O zagrożeniach związanych z prywatyzacją szpitala „Bukowiec” mówi radny powiatowy Eugeniusz Klesta. Wskazuje na zapis w umowie



„Nie” dla prywatyzacji Bukowca

starostwa z inwestorem, według którego placówka przez pięć lat musi pełnić funkcję szpitala powiatowego, po ich upływie to właściciel zdecyduje, jaką działalność będzie się w niej prowadzić.

– Szpital „Bukowiec” to przede wszystkim bardzo atrakcyjny obiekt. Dlatego też wciąż nie zmieniam swojej opinii na temat

grożeń związanych z prywatyzacją – mówi Eugeniusz Klesta – W chwili obecnej zauważalne są głównie inwestycje związane z infrastrukturą i tutaj trzeba przyznać, że są one wykonywane bardzo dobrze – dodaje.

Podobne zdanie na temat placówki ma Henryka Kępińska, przewodnicząca NSZZ „Solidarność” w szpitalu Bukowiec. Uważa przede wszystkim, że pracuje w nim za mało kadry medycznej. Według niej za kilka lat może ona pełnić zupełnie inną funkcję niż dotychczas.

– Na oddziałach brakuje pielęgniarek. Powinno zatrudnić się więcej osób do pracy. Z tymże, żeby byli chętni, pracodawca musiałby więcej zapłacić, bo nasze dotychczasowe wynagrodzenia są skromne – mówi Henryka

Kępińska. – Biorąc pod uwagę obecne działania wydaje mi się, że za kilka lat szpital „Bukowiec” będzie raczej sanatorium leczniczym niż szpitalem powiatowym.

Prezes szpitala Wiesława Gajewska tłumaczy, że nie ma takich obaw. Wyjaśnia, że faktycznie wyremontowano dach i przeprowadzono kilka innych prac budowlanych ze względu na to, że były one niezbędne. Przede wszystkim nie można było dopuścić, aby pacjenci leżeli pod przeciekającym dachem. „Bukowiec” ma obecnie podpisany kontrakt z NFZ-em i jak każda placówka medyczna będzie się musiała starać o jego przedłużenie.

(Ania)
FOT. ANIA

Zarządcy placówki dementują więc pogłoski, że placówka zmieni swój dotychczasowy charakter, ale nie wykluczają także, że będzie w nim prowadzona również działalność komercyjna.

ULICZNA FETA

W Szklarskiej Porębie świętowano przekazanie nowego wozu strażackiego oraz otwarcie wyremontowanej ul. 11 Listopada. Festyn odbył się przy Szkole Podstawowej nr 5.

Nowy samochód, który przekazano strażakom jest spe-



(Karolina)

Fot. Karolina

Morze piwa w Lwówku

Pienisty chmielowy napitek z kilkudziesięciu browarów lał się przez dwa dni Lwóweckiego Festiwalu Smaków i Tradycji Regionalnych, który odbył się w drugi weekend czerwca. Po raz pierwszy skosztowano Lwóweckiej warki po czterech latach przerwy w działaniu miejscowych piwowarów. Póki co smakosze napitku, aby go skosztować, muszą udać się do Lwóweckiego Hotelu Piast, który ma wyłączność na sprzedaż. W sklepach piwo z Lwówka pojawi się w bliżej nieokreślonej przyszłości.

Agatowy raj

W minioną sobotę odbył się festyn rodzinny w Płóczkach Górnych pod Lwówkiem Śląskim. W czasie imprezy nie zabrakło wycieczki edukacyjnej na pola agatowe. Choć samochód terenowy dwa razy zakopał się w błocie, wszyscy byli zadowoleni. Imprezę zorganizowano z okazji przyznania przez Urząd Marszałkowski ponad 4 tysięcy złotych, które przeznaczone zostaną na promocję wsi.

(KAM)

Lato z piłką

W Mysłakowicach odbędzie się Powiatowa Wakacyjna Liga Piłki Nożnej Dzieci i Młodzieży Szkolnej. Planowany jest także przegląd uzdolnionych zawodników. Pierwszy mecz zostanie rozegrany trzeciego lipca na stadionie w Łomnicy. Wręczenie nagród przewidziano na 14 sierpnia na boisku w Mysłakowicach. Nazwiska i daty urodzenia chętnych uczestników powinny podać kluby, sołectwa lub opiekunowie drużyn. Zapisu można dokonać w Gminnym Ośrodku Kultury oraz Gminnym Centrum Informacji.

(Ania)

W wypchanym ZOO

Tomasz Sokołowski, pracownik Muzeum Przyrodniczego w Jeleniej Górze zajmuje się preparowaniem martwych okazów zwierząt. W pracowni w Siedlęcinie nowe życie dostaje tygrys, który niebawem będzie – zupełnie niewinnie – szczyrzył kły w Pawilonie Norweskim.

Jelonka: Preparowanie zwierząt to pasja czy po prostu wykonywany zawód?

Tomasz Sokołowski: – Pasja, która stała się profesją. Zacząłem ją wykonywać na początku lat osiemdziesiątych. Wcześniej po raz pierwszy wypchałem czapkę, która zginęła w srogu zimą. Z zawodu jestem elektroenergetykiem. Pod liniami energetycznymi często znajduje się martwe osobniki.

– Skąd zainteresowanie preparatorstwem?

– Chęć „posiadania wypchanego ptaszka”. Z tymże dzisiaj zwierząt się już nie wypycha, a wykorzystuje się pijany poliuretanowe, silikonu i

polimery różnego rodzaju. Jest to zupełnie inna technologia.

– Czym powinien charakteryzować się preparator?

– Nie może robić tego pierwszy lepszy człowiek z ulicy. Przede wszystkim mieć zmysł plastyczny i zdolności ma-

nu-
alne.

Ja od dzieciństwa malowałem, a z czasem szkicowałem zwierzęta. W tym celu bardzo często odwiedzałem Muzeum Przyrodnicze.

– Jak długo trwa proces preparacji?

zieniu martwego zwierzęcia należy zdjąć z niego skórę, w przypadku ptaków z piórami, a z ssaków z sierścią. Należy to robić delikatnie, aby zachowały się

wszystkie elementy anatomiczne, czyli pazury, powieki itd. Później skórę poddaje się

procesom chemicznym. Zabezpie-

Tomasz Sokołowski jest kontynuatorem tradycji znanych w regionie preparatorów braci Martinich, którzy swoje dzieła wykonywali dla Schaffgotschów. Wykonuje też preparaty na zamówienie. Wśród jego klientów jest mnóstwo myśliwych, ale nie tylko. Zdarzają się najdziwniejsze zlecenia, na przykład wypchanie ulubionego psa zmarłym jego odejściem właścicielom. Pan Tomasz napisał także poradnik preparatorski, który najprawdopodobniej zostanie wydany jeszcze w tym roku. Wystawę jego eksponatów będzie można podziwiać w lipcu w Muzeum Przyrodniczym w Cieplicach

cza się ją przed zerowaniem szkodników, pleśni, grzybów, skórniaków i moli. Następnie wykonuje się korpus zwierzęcia, najczęściej z dwuskładnikowych pian poliuretanowych, ewentualnie z silikonu. Potem naciąga się wcześniej przygotowaną skórę, modeluje i stawia na podstawie. Trzeba wykonać także make-up.

– Dziękujemy za rozmowę

Anna
Pisulska
FOT. ANIA

Groźna organizacja ruchu



Wymuszenie pierwszeństwa to standardowa przyczyna kolizji na skrzyżowaniu ulic Grodzkiej i placu kard. Wyszyńskiego w Jeleniej Górze.

W miniony czwartek kierowca seata wyjeżdżający z Grodzkiej nie przepuścił jadącego ulicą główną kierowcy lexusa. Mimo że sprawa została zakwalifikowana przez policję jako kolizja drogowa, zostanie skierowana do sądu. Uznanie przez policję sprawca nie przyjął bowiem mandatu w wysokości 500 zł oraz sześciu punktów karnych. Jego zdaniem winę za zderzenie się pojazdów ponosi współuczestnik kolizji.

– Dodatkowo sprawcy zostało zatrzymane prawo jazdy za spowodowanie

zagrożenia w ruchu drogowym – mówi mł. asp. Kacper Krauze z Wydziału Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Jeleniej Górze.

Jak mówią funkcjonariusze na feralnym skrzyżowaniu konieczna jest zmiana organizacji ruchu. – Nie po raz pierwszy apelujemy do zarządcy drogi o jakkolwiek zmianę organizacji ruchu, bo każdy manewr lewoskrętu na tym skrzyżowaniu, czy to wyjeżdżając z ulicy Grodzkiej, czy przyjeżdżając ulicą Wyszyńskiego, jest bardzo trudny – mówi mł. asp. Kacper Krauze.

(Angela)

Do czasu pojawienia się tych zmian funkcjonariusze apelują do kierujących o zachowanie tu szczególnej ostrożności i rozsądku.

REKLAMA

Kancelaria
GIERUS Odszkodowawcza

- Miałeś/-łaś wypadek będąc kierowcą, pasażerem lub pieszym?
- Uległeś/-łaś wypadkowi przy pracy?
- Ubezpieczyciel nie wypłacił Ci należnego odszkodowania lub rażąco je zaniżył?
- Czujesz się poszkodowany/-a w jakikolwiek inny sposób...?

ZGŁOŚ SIĘ DO NAS - Z NAMI NIE PODARUJESZ! BEZ ŻADNYCH OPŁAT WSTĘPNYCH

Jelenia Góra, ul. Bankowa 36 III piętro, p. 309
Tel. 075 644 01 22

POMOC W KAŻDYM WYPADKU

SERGIO MENDES – „Bom Tempo”
wydawnictwo: **Concord Music/ Universal Music Polska**

W latach 60. cały świat oszalał na punkcie bossa novy. Oprócz Antonio Carlosa Jobima do popularyzacji tej wspaniałej muzyki łączącej jazz i sambę przyczynił się w dużym stopniu też Sergio Mendes, który w tamtym właśnie okresie nagrał całą masę znakomitych albumów. Lata 70 przyniosły kolejną falę samby i bossa novy, która coraz częściej wykonywał z amerykańskimi

muzykami jazzowymi. Jego wokalny zespół tym razem Brasil'77 przez kolejną dekadę triumfował nagrywając szereg udanych płyt.

W latach 80. już bez wokalne grupy Brasil zaczął wydawać płyty sygnując je już tylko własnym nazwiskiem. Stworzył niepowtarzalny styl i brzmienie, które rozpoznawalne jest po pierwszych dźwiękach. Oprócz tego, że posiadał ogromny zmysł kompozytorski to również świetnie



gra na fortepianie. Coraz częściej na jego albumach pojawiać się zaczęły nowe brzmienia podążając w stronę muzyki tanecznej. To nowoczesne brzmienie słyszalne jest również na najnowszej płycie „Bom Tempo”, które aż kipi od pomysłów i świetnych muzyków spod znaku Mike'a Shapiro, Vinnie Colaiuty, Nathana Wattsa, Alphonso Johnso, Paula Jacksona, Jr., Klebera Jorge oraz

Gibi'ego. Na „Bom Tempo” znalazło się 12 utworów będących kompozycjami znanych twórców bossa novy i wielu przyjaciół artysty. Otwiera go przepiękny temat Gilberto Gila i Joao Donato – „Emorio” z wokalnymi popisami Nayanny Holley i Carlinhosa Browna.

Na płycie znalazła się jeszcze jedna jego kompozycja „Magalhães”. Pozostałe utwory to słynny „Orpheus (Quiet Carnival)” Moacir Santosa, „Pais Tropical” Jorge Benjora, „Caxanga” Milтона Nascimento, który występuje tu także w roli wokalisty. Ozdobą

POP ROCK & JAZZ

płyty są kompozycje wielkiego mentora bossa novy Antonio Carlosa Jobima „Caminhos Cruzados”. Sergio Mendes nie tylko jest producentem tego albumu, który miksowany był w Kalifornii, ale też jednym z muzyków na tej płycie. Po wielu latach powrócił do kompozycji „The Real Thing”, którą w połowie lat 70. podarował mu Stevie Wonder. Teraz w nowej wersji wykonuje go Katie Hampton.

Andrzej Patlewicz

OKIEM JELONKA



Ciemna dziura i ból

– Siusiak mu wyszedł! – wykrzyknął mały chłopiec na widok rozochoczonego wilka łypiącego na skulonego zajączka. Dwie bajkowe postaci namalowała na jednym ze swoich licznych obrazów zaprezentowanych w Galerii Biura Wystaw Artystycznych jeleniogórzanka z pochodzenia Aleksandra Urban.

Od otwarcia tej ekspozycji („Dark Hole”) rozpoczął się w miniony piątek podwójny



Aleksandra Urban i Janina Hobgarska

stycznym, ukończyła wrocławską ASP, a dziś jest związana z jedną z warszawskich galerii, przywitała Janina Hobgarska, dyrektorka BWA.

Powiedziała, że bezskutecznie namawiała autorkę, aby pokazała swoją pracę dyplomową. Z pomocą pospieszył edukator BWA, Grzegorz Jędrasiewicz, który w archiwach placówki wynalazł rysunek 11-letniej Oli. Jako uczennica czwartej klasy podstawówki wykonała go podczas jednych z warsztatów. Na pamiętkę dostała od pana Grzegorza kserokopię swojego dzieła.

– To malarstwo z pazurem, gdzie widać dziewczynską zadziorność

– tak obrazy A. Urban określiła Janina Hobgarska. W ramach są treści różne, których cechą wspólną stanowi specyficzny



styl artystki. W niektórych sensualizm bije w oczy i to dosłownie (patrz obraz: „Wilki i zajączki”), w innych – jest nieco zawoalowany. Są sceny z bajek dla dzieci widziane oczyma osoby dojrzałej, przefiltrowane przez pryzmat doświadczeń.

(tejo)
FOT. KONRAD PRZEZDZIEK

wernisaż w BWA. Żywe i kolorowe obrazy Aleksandry Urban, wbrew znaczeniu angielskiego tytułu (Ciemna dziura), kontrastują z trupim światłem i mrocznością zlokalizowanej na drugim piętrze ekspozycji „Kilkanaście koanów na (nie)istnienie”.

Malarkę, która artystyczne szlify zdobyła w cieplickim Liceum Pla-

Piętro wyżej – zupełnie inne klimaty. Odwiedzających wita japoński koan (pytanie oparte na paradoksie stosowane w buddyzmie) zwerbalizowany z pomocą neonowych rurek, o treści: „Pokaż swoją twarz przed urodzeniem”. Wszystko w świetle kojarzącym się raczej z prosektorium niż z galerią. Obok

w przyziemnym pomieszczeniu – zdjęcia odwracalne oprawione w podświetlone ramy (lightboxy).

Tematyka fotografii a to kojarzy się ze wspomnianym wyżej koanem, a to nie kojarzy się zupełnie z niczym. Idea? Jak tłumaczy kuratorzy wystawy Grażyna Tereszkiewicz i

Roman Lewandowski, zaproszeni do ekspozycji artyści mieli rok, aby zilustrować treść koanu. Zebrani na wernisażu dowiedzieli się, że dla niektórych twórców było to traumatyczne przeżycie, bo musieli zajrzeć głęboko do podświadomości. Obydwie wystawy czynne będą do 12 lipca.

WASZE FOTKI NASZE POCIECHY



Chcesz zobaczyć swoją pociechę w gazecie? Teraz masz okazję. Prześlij zdjęcie do naszej redakcji na adres: ul. Curie-Skłodowskiej 13/2, 58-500 Jelenia Góra lub e-mail: angelikakonik@wp.pl

Wakacje w górach

Sporo imprez szykuje się podczas nadchodzących wakacji zarówno pod Śnieżką jak i w innych pasmach Kotliny Jeleniogórskiej. W Karpaczu odbędzie się VI Międzynarodowy Zlot Pojazdów Zabytkowych Ikar (trzeci lipca). Będzie też seria spacerów dookoła Karpacza (początek czwartego lipca), Mountain Marathon Śnieżka Run 1602 (17 lipca), Letni Bieg do Kotła Łomniczki (24 lipca), Festiwal „Soliści Europy w Krainie Ducha Gór” (rozpocznie się 25 lipca). Ponadto zaplanowano Trzecią Światową Letnią Noc Sylwestrową (31 lipca) i wiele innych. Więcej informacji na temat zabaw w mieście pod Śnieżką można przeczytać na stronie internetowej miasta. Gmina Janowice Wielkie zaprasza na imprezę pod hasłem Szlakiem zamków, grodów i twierdz – czas na Bolców! – piknik w średniowiecznym stylu, który odbędzie się 14 sierpnia.

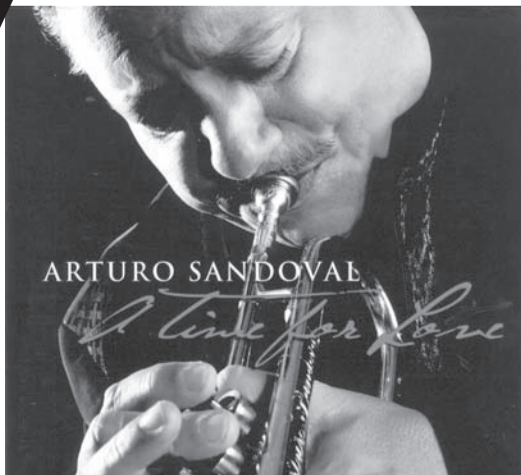
(Ania)

POP ROCK & JAZZ

ARTURO SANDOVAL – „A Time For Love”
wydawnictwo: **Concord Jazz/Universal Music Polska**

Co jakiś czas kubański trębacz zaskakuje swoich wielbicieli nowym muzycznym wcieleniem. Mieliśmy nagrania w klimacie Charlie Parkera, Clifforda Browna i Dizzy Gillespiego. Ten ostatni wywarł niewątpliwie ogromny wpływ na Sandovala. Był jego ojcem duchowym. Obaj trębacze

spotkali się na Kubie w 1977 roku, kiedy to Dizzy grał ze Stanem Getzem. Z powodu sytuacji politycznej Kuba była odizolowana od amerykańskiej muzyki przez 20 lat. Gillespie chciał posłuchać tradycyjnej guaguanco (odmiany kubańskiej samby), co umożliwił mu Sandoval. Teraz na „A Time For Love” otrzymujemy porcję wymienitego jazzu utrzymanego w stylistyce Wielkiego Milesa. Zresztą o Arturo Sandovalu też tak można powiedzieć. Na Kubie grał przecież w słynnym zespo-



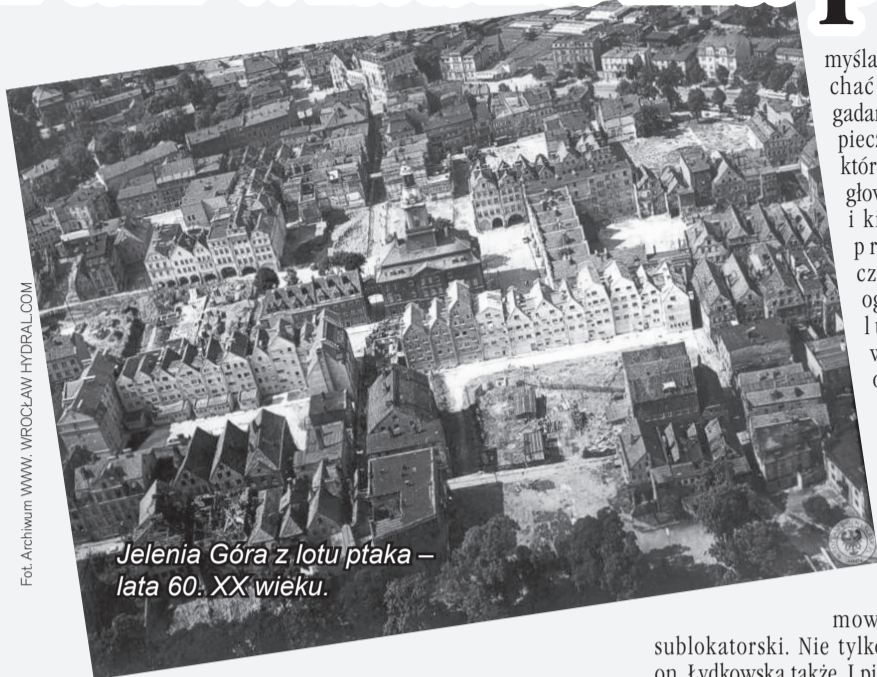
le Irakere wraz z Chucho Valdesem i Paquito D'Riverą. Bardzo szybko zdobyli światowy rozgłos dzięki występowi na Newport Jazz Festiwal w 1978 roku. Tym to sposobem rozpoczęła się ich amerykańska kariera zagwarantowana kontraktem płytowym dla Columbia Records. W 1981 roku San-

doval jednak opuścił zespół i założył własną grupę, która stała u boku głównego nurtu jazzu. Po pozostaniu w Ameryce zaczął nagrywać z wieloma znanymi muzykami. W 1999 roku Sandoval otrzymał amerykańskie obywatelstwo a wiele lat później otworzył klub jazzowy w Miami Beach, gdzie przez 6 nocy grany jest bez przerwy jazz. Na najnowszej płycie kubańskiego trębacza, który nieźle sobie radzi z fortepianem, pojawili się specjaliści goście: trębacz Chris Botti, córka słynnego kompozytora Henry Manciniego, Monica Mancini śpiewająca. W znanym standardzie Michela Legrand „Windmills of Your Mind” na fortepianie gra Kenny Barron. W

pozostałych tematach gra na kontrabasie Chuck Berghofer a na perkusji i instrumentach perkusyjnych Gregg Field. Rozmach tej płyty jest ogromny a to dzięki obecności 21 osobowej orkiestry Jorge'a Calandrelli'ego, który jest współproducentem albumu. Tych wszystkich pomieszczonych tematów słucha się na płycie wybornie a mistrz Sandoval odkrywa na nowo zapomniane kompozycje a wśród nich „Pavane For A Dead Princess” Maurice Ravela. To album pełen różnych kolorów i orkiestrowych rozwiązań, nad którymi czuwał koncertmistrz Bruce Dukov.

Andrzej Patlewicz

Pan władza ma problem

CIEŃE HIRSCHBERGU XXIX


Jelenia Góra z lotu ptaka – lata 60. XX wieku.

myślała wysłuchać jego pogadanki o bezpieczeństwie, którą sobie w głowie ułożył i kilka razy przeczytał przed ogromnym lustrem w sieni ogromnego mieszkania a n i a przy alei Wojska P o l - skiego, gdzie wynajmował pokój

Obudziło go melodyjne pogwizdywanie zabłąkanych w koronach drzew ptaków. Myślał z początku, że zaraz wstanie ze swojego wygodnego łóżka, przymknie okno i położy się raz jeszcze, aby oddać się kołysaniu Morfeusza. Ale zamiast materaca miał pod sobą twardą i szorstką posadzkę. A kiedy próbował ruszyć prawą ręką, zorientował się, że dłoń jest unieruchomiona.

Sierżant Pietrucha powoli otwierał oczy odtwarzając w pamięci zamglone kadry bardzo bliskiej przeszłości. Tak. Jechał motorem na patrol w okolice cudownego źródła. Rutynowe, powta-

prowokatorów! Do kina poszedł oczywiście po służbie. Wieczorem. Z Marią Łydkowską, 35-letnią (wciąż dziewczęcą), sekretarką w Miejskim Handlu Detalicznym, a prywatnie jego sąsiadką, którą – bez wzajemności – próbował od jakiegoś czasu uwieść.

Dziwił się zresztą, że tuż po filmie Łydkowska Maria a n i

sublokatorski. Nie tylko zresztą on. Łydkowska także. I pięć innych osób bez perspektyw na własne cztery kąty. Jego towarzyszką, pod pretekstem pilnej wizyty u koleżanki w Cieplicach, złapała odjeżdżający właśnie z placu Bieruta tramwaj. I tyle było ją widać.

Tak więc, kiedy zmierzał patrolować drogę i zobaczyć przy okazji, czy nie ma dywersantów przy moście, oniemiał, gdy zobaczył tych osobników. Bardzo, ale to bardzo podejrzanych! Przede wszystkim nie znał dwóch mężczyzn. Szczególnie jeden wydał mu się groźny. Drugi – cherlawy. No, ale wrogowie ludu nie śpią! Mogą także podstępnie wysłać na przeszpiegi takich niepozornych koślawców. Kobiętę gdzieś widział. Miał świetną pamięć do twarzy, która jest podstawową cechą dobrego milicjanta. Ale teraz akurat nie mógł za diabła sobie przypomnieć, skąd ją zna.

– Pamiętajcie, Pietrucha! Najciemniej pod latarnią! – zwykł powtarzać mu kilka razy dziennie major Krempała. – Mieście uszy i oczy szeroko otwarte!

– Wedle rozkazu towarzyszu majorze! – wyszczał w myślach i już zobaczył siebie w glorii doprowadzającego do komisariatu przy alei Stalina** troje podejrzanych o próbę obalenia ustroju socjalistycznego w przededniu wielkiego święta lip-

cowego. Już widać t e

gazety ze swoim zdjęciem na pierwszej stronie.

Ale – ponieważ był przesądny – przewidział też, że może polec w tej nierównej walce. Wtedy zbudują mu piękny grób w Kwaterze Budowniczych Polski Ludowej na cmentarzu przy ulicy Świerczewskiego. Miał tam trzech dobrych kolegów, którzy w latach 40. zginęli z rąk reakcji. Dwóm reakcyjne siły zatrąły kielbasę, którą spożyli i w mękach zesłali struci jadem. Trzeci rozbił się na motorze uderzając w słup. Niechybnie wróg ludu wyrzucił na drogę gwoździe, bo we wraku motoru dętki były poprzebijane! I pozbawione powietrza! – Tak czy owak: będę sławny! – uśmiechnął się do marzeń i zażądał od wyrotowców dokumentów.

Jego podejrzenia od razu przedzieliły się w pewność. Uczciwy obywatel Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej zawsze nosi przy sobie dokument, który bezwzględnie okazuje na każde żądanie organu władzy. Bezwzględnie i z uśmiechem promieniając radością z możliwości mieszkania w ludowej ojczyźnie i wdzięczność towarzyszowi i sekretarzowi Bierutowi, za wszelkie korzyści z tego wypływające. Tymczasem ci młodzi osobnicy, w tym jedna przedstawicielka płci żeńskiej, od razu zachowali się tak, jak podreźnikowi reakcjonści.

Pietrucha – jeszcze w podchorążówce – przeszedł kilka szkoleń w tym zakresie. – Niepewny wzrok, nie skoncentrowana postawa, brak możliwości nawiązania kontaktu, ruchy zagadkowe. Nie, tak na pewno nie zachowuje się człowiek, który ma czyste sumienie obywatela PRL.

Później bieg wydarzeń i jeden z reakcjonistów błyskawicznie pozbawił sierżanta nie tylko możliwości snucia marzeń, ale i przytomności. Wszystko przez ten cholerny kask! Strasznie uciskał łeb, bo był za mały. Cóż, trudności aprowizacyjne nie ominęły także przedstawicieli władzy socjalistycznej. Kaski, które dostali funkcjonariusze przydzielani do przywileju patrolowania terenu motocyklami, były zdecydowanie za małe na

dużą i pojemną głowę milicjanta Pietruchy. Kiedy za zewnątrz panowała upalna

pogoda, kask stawał się jarmem nie do zniesienia. Ograniczał nie tylko horyzonty wzrokowe, ale i myślowe.

Spocone, ostrzyżone na jeża rzadkie włosy Pietruchy zaczęły go raptownie niemilosiernie swędzieć, a stróżki potu wypływające spod uciśniętego czerep twardego nakrycia zmusiły go do chwili dekoncentracji. Zbyt mały kask to kłopot z jego zdjęciem. Pietrucha z reguły czynił to oburącz, i to w miejscu ustronnym, żeby towarzysze funkcjonariusze nie widzieli, jak ich kompan siłuje się ze zbyt ciasną częścią umundurowania. Zamykał się najczęściej w wychodku, skąd – po kilku minutach szarpaniny – wychodził z dumą niosąc w naręczu swój nieszczęsny kask. Aż do następnej służby motocyklowej.

Tu – w Borowym Jarze – nie było jednak wychodka, a kask – mimo powagi całej sytuacji – stawał się balastem nie do zniesienia. Pietrucha przypomniał sobie, że jak był mały i wsadził głowę w nocnik (bo bawił się w żołnierza), nieszczęsny obsikany helm musiał mu zdejmować lekarz pogotowia, wezwanego przez spanikowaną matkę, która nie mogła poradzić sobie z ryszunkiem ryczącego w niebogłose pięcioletniego dzieciaka.

Nie było mu jednak teraz do śmiechu. To była chwila. Upiorny ból powalił go na ziemię. Ledwie przemknęło mu przez świadomość, że to ten najbardziej podejrzany wróg ludu wymierzył mu kopniaka poniżej pasa, a kolejny cios poniżej ucha – tym razem zdecydowanie skuteczniejszy – sprawił, że znalazł

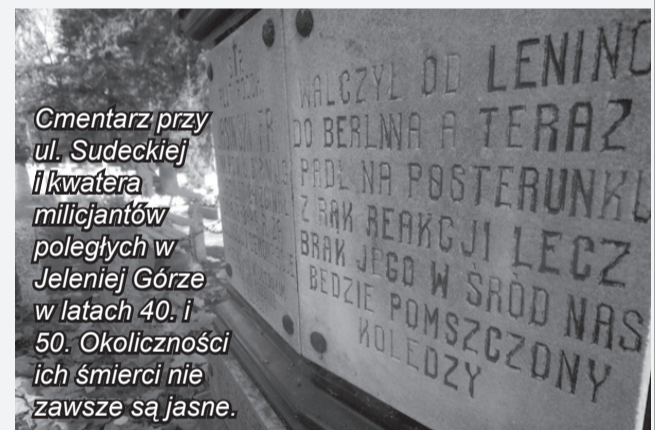
wiatru. Ćwierkanie ptaszków dopełniało tę scenkę. – To jednak jest niebo! Jestem w niebie! A może to czyściec? A może przedsionek piekieł! – wrócił myślami do czasów, kiedy surowy ksiądz na katechezie pokazywał z uśmiechem rozkoszy obrazek: w środku gorejące serce uśmiechniętego Pana Jezusa – po prawej błękit nieba, a po lewej – krwawa i ognista czerwień piekielnych otchłani z oburzoną i zafrasowaną twarzą Zbawiciela. Jako wzorowy milicjant stojący na straży Ludowej Ojczyzny – z natury rzeczy odrzucał te religijne bajdurzenia. Ale cholera... Przecież tu jest prawie jak w niebie.

Nie mógł ruszyć ręką. Zorientował się, że ktoś przykuł ją do barierki. – W niebie przecież nie ma barierki! – pomyślał radośnie, że jednak nie trafił na łono Świętego Piotra. Ktoś przykuł jego dłoń służbowymi kajdankami. Tymi samymi, które nosił przytroczone do paska służbowego mundurowych spodni. Spodni. No właśnie. Ze zgrozą zauważył ich brak. Spodnie pal licho! Ale służbowy pistolet TT! Matko jedyna! – struchlał w zgrozie.

– To jednak wolalbym być w niebie – wyjąkał w myślach widząc już srogą minę majora Krempały i jego piskliwy wrzask służbowej reprimendy niesiony echem po długich korytarzach komendy miejskiej. Nie miał też butów. I kurtki też nie miał. Kask zniknął. Z wysiłkiem odwrócił obolałą głowę. Zobaczył majaczącą się panoramę Jeleniej Góry. – Taką samą widać z Wieży Krzywoustego! – pomyślał. – Cholera. Przecież ja



**Mało kto wie, że w budynku przy ulicy Wolności mieściła się niegdyś komenda Milicji Obywatelskiej. Trakt do 1956 roku nazywał się Aleją Stalina.



Cmentarz przy ul. Sudeckiej i kwatera milicjantów poległych w Jeleniej Górze w latach 40. i 50. Okoliczności ich śmierci nie zawsze są jasne.

rzane dwa razy w tygodniu o tej samej porze czynności. Rzadko kiedy tu kogokolwiek spotykał. Dlatego zdziwił się nieco na widok grupy podejrzanych osobników.

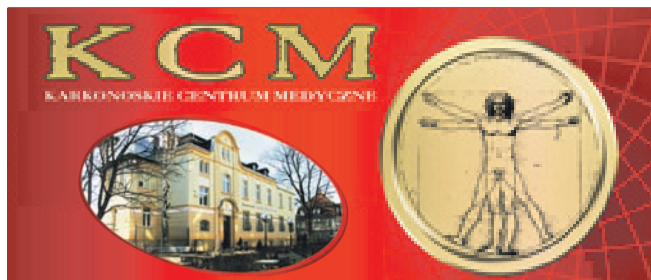
Rano, na odprawie, komendant Krempała, kazał zwrócić baczność uwagę na elementy antysocjalistyczne, które – w przededniu lipcowego święta – „mogły się zamętać wśród lokalnej społeczności”. Wszyscy jako żywo mieli w pamięci wydarzenia z Poznania, gdzie siły wrogie spokojowi i porządkowi publicznemu zbrojnie wystąpiły przeciwko władzy ludowej.

Pietrucha był oburzony, kiedy w ciasnym i dusznym kinie Tatry – przed filmem „Piątka z ulicy Barskiej” – zobaczył poznańskie walki w materiale Polskiej Kroniki Filmowej. Widział broniących się milicjantów i żołnierzy, atakowanych przez wściekłych



Rekonstrukcja umundurowania funkcjonariuszy MO w latach 40. i 50. XX wieku

Konrad Przedzięk



Świadczenia w ramach NFZ
oraz pełnopłatnie

Kompleksowa opieka nad pacjentem

Poradnie Specjalistyczne

Badania USG Doppler 3D/4D

Badania endoskopowe

* Video-gastroskopia

* Video-kolonoskopia

Klinika Chirurgii 1 Dnia

* ortopedia

* urologia

* chirurgia

* chirurgia dziecięca

* laryngologia

* okulistyka (operacje zaćmy)

* ginekologia

Operacje zaćmy - tel. info 513 059 681



Czynne pon. - pt. 8 - 20, sob 9 - 18

Rejestracja telefoniczna:

Tel. 075 6452 000,

www.kcmed.pl email: kcm@kcmed.pl

PORADNIK PACJENTA KCM

WODNIAKI JĄDRA I PRZEPUKLINY DZIECIĘCE – ROZPOZNANIE, LECZENIE W TRYBIE CHIRURGII 1 DNIA

NZOZ Karkonoskie Centrum Medyczne
Chirurg dziecięcy – lek.
Piotr Kwiatkiewicz

Co to jest wodniak jądra?

Wodniak jądra i powrózka nasiennego jest stanem często spotykanym u noworodków. Związany jest on z mechanizmem zstępowania jądra do moszny i zamykania się kanału

pachwinowego. Do 6 miesiąca życia płodowego powinno zamknąć się połączenie między jamą brzuszną a moszną. Nie zawsze jednak tak się dzieje. Często zostaje szczelinowate połączenie jamy brzusznej i moszny przez tak zwany wyrostek pochwy otrzewnej. Sam wodniak jest zbiornikiem płynu, otoczonym osłonkami. Może przybierać postać izolowanego

wodniaka jądra, może być na przebiegu powrózka od kanału pachwinowego do moszny.

Jak wygląda takie schorzenie?

W badaniu wodniak ma postać jajowatego, sprężynującego guzka, niebolesnego przy dotyku, przeświecającego sino-niebiesko przez skórę moszny.

Czy to prawda, że wodniaki się wchłaniają?

Większość wodniaków stwierdzanych u noworodków ulega samoistnemu wchłonięciu.

Te, które nie wchłoną się do 12-18 miesiąca życia, wymagają kontroli i zwykle operacji, tym bardziej, że takim przetrwałym wodniakom towarzyszy najczęściej większa lub mniejsza przepuklina pachwinowa.

Jak wygląda leczenie wodniaków?

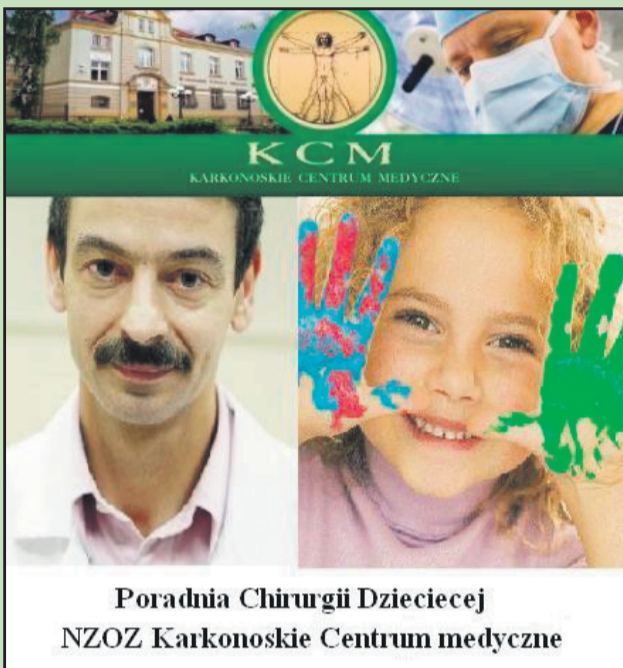
Podczas operacji usuwany jest wodniak i towarzysząca mu przepuklina. Dzieci w wieku między drugim a czwartym rokiem życia, bardzo dobrze znoszą zabieg operacyjny i następnego dnia po operacji SA w pełni aktywne.

Zabieg wykonujemy w Karkonoskim Centrum Medycznym w komfortowym trybie tzw. Chirurgii 1 dnia, co znacznie ogranicza stres u dziecka jak i rodziców.

Dziecko po kilku godzinach opuszcza klinikę i następnego dnia po operacji jest już w pełni aktywne.

Podsumowując:

- wodniaki jąder są często spotykanym stanem u noworodków,
- większość wchłania się samoistnie,
- przetrwałe wodniaki operujemy między 2 a 4 rokiem życia, rzadko w pierwszym roku życia,
- wodniaków nie nakłuwamy!
- podstawowym badaniem jest badanie ręką przez chirurga dziecięcego, a pomocniczym badaniem USG, które również wykonywane jest w naszym centrum.



Poradnia Chirurgii Dziecięcej
NZOZ Karkonoskie Centrum medyczne

Pytania mogą państwo przysyłać na maile redakcji oraz KCMu
oglos@jelonka.com
kcm@kcmed.pl

Na słońcu – ostrożnie z trądzikiem

Trądzik zwyczajny dotyczy około 80 procent populacji w wieku od 11 do 30 lat. Każdy, kto ma z nim problem powinien dbać o niego odpowiednio do każdej pory roku. Latem trzeba pamiętać, że słońce nie leczy trądziku. Wręcz przeciwnie. W okresie letnim osoby z problemem tłustej, łojotokowej skóry i trądziku nie powinny nadmiernie korzystać z promieni słonecznych.

Trądzik to schorzenie, które równie często występuje u kobiet, jak i mężczyzn. Szczyt zapadalności u dziewcząt przypada na 14 - 17 rok życia, a u chłopców na 16 - 19 rok życia. Coraz częściej obserwuje się też wcześniejszy rozwój zmian trądzikowych, jak również utrzymywanie się ich w wieku dorosłym. Czas trwania trądziku jest nie do przewidzenia. U większości nastolatków po 3 - 5 latach zmiany ustępują, u niektórych jednak mogą utrzymywać się nawet powyżej 10 lat. Na obraz skóry trądzikowej składają się: łojotok (skóra się świeci i jest tłusta), szorstkość (wynika z nieprawidłowego rogowacenia i gromadzenia się martwych komórek w ujściu gruczołu łojowego i mieszka włosowego), obecność zaskórników, potocznie zwanych wągrami, na podłożu zaskórników może dochodzić do powstania stanów zapalnych takich jak czerwone grudki i krosty. Za powstanie stanów zapalnych odpowiedzialne są bakterie *Propionibacterium acnes*, które w zacopowanych mieszkach włosowych znajdują wspaniałe warunki do rozwoju. Zaskórnik występuje obficie w miejscach łojotokowych takich jak czoło, nos i broda - dlatego strefę tę często nazywamy strefą „T”. U części

pacjentów zaskórnik w znacznej ilości mogą występować wzdłuż linii żuchwy. Ale nie tylko twarz jest bogata w gruczoły łojowe i nie tylko tutaj występuje trądzik. Zmiany trądzikowe mogą występować też na plecach i dekolcie. Także w okolicach drażnionych drapaniem, ciągłym dotykiem czy wydrapywaniem obserwuje się więcej zaskórników i stanów zapalnych wynikających z wtórnego nadkażenia. Pacjenci skoncentrowani na ciągłym dotykiem i drażnieniu zmian trądzikowych pogarszają przebieg choroby i swój wygląd.

Osoby o tłustej, łojotokowej skórze z trądzikiem muszą więc szczególnie dbać o jej higienę. Latem wielu daje się zwieść złudzeniu, że wystawiając ciało na słońce pozbywa się trądziku. Niestety to tylko pozory. Słońce ma działanie przeciwzapalne i poprawia wizualnie wygląd skóry trądzikowej. Na opalonej skórze zmiany takie jak zaskórnik, czerwone grudki, krosty lub przebarwienia pozapalne są mniej widoczne. Nie znaczy to jednak, że słońce leczy trądzik. Wręcz przeciwnie. Intensywna ekspozycja słoneczna nasila trądzik i jego objawy. Stąd jesienią trądzik zawsze jest silniej wyrażony

niż przed wakacjami. Generalnie nie przesadzamy z opalaniem latem i z zasady unikamy oparzeń słonecznych. Niektóre preparaty miejscowe lub ogólne stosowane w leczeniu trądziku nie lubią się ze słońcem i mogą skórę podrażniać, spowodować oparzenia słoneczne, zmiany zapalne skóry lub zaburzenia jej kolorytu.

Zasady jakich trzeba przestrzegać przy cerze trądzikowej to unikanie nadmiernego wysuszenia skóry i nie nadużywanie preparatów przeciwtrądzikowych oraz unikanie dłubania, wyciskania, wykonywania parówek i tzw. „czyszczenia” skóry z wągrów szczególnie domowymi sposobami. Przy poszukiwaniu preparatów do pielęgnacji, warto pamiętać o tym, że wszystkie preparaty z napisem przeciwtrądzikowe zawierają substancje wysuszające skórę. Klasyk jest kwas salicylowy, który ma właściwości złuszczone i odkażające. Często jest składnikiem toników i płynów do przemywania łojotokowej skóry. Zbyt częste stosowanie preparatów zawierających kwas salicylowy prowadzi do nadmiernego wysuszenia skóry, nasila jej szorstkość, bardziej zwięża ujścia kanalików gruczołów łojowych i pa-

radoksalnie może nasilić trądzik, ponieważ powstający w gruczołach łojowych łój, nie ma jak wydostać się na przesuszoną skórę.

W okresie letnim warto sprawdzać skład balsamów i emulsji do ciała, i unikać tych, które zawierają masło kakaowe. Te preparaty pomimo przyjemnego zapachu i milej konsystencji zawierają substancje o udowodnionym działaniu „komedogennym”, to znaczy że pod jej wpływem powsta-

je więcej zaskórników, potocznie zwanych wągrami. W związku z przesuszeniem skóry pod wpływem słońca warto stosować preparaty i kremy nawilżające, nawet na skórę trądzikową i łojotokową. W okresie letnim dopuszcza się tylko niektóre odmiany peelingów w terapii zabiegowej trądziku. Bez ograniczeń natomiast można stosować tzw. mikrodermabrazję inaczej zwana peelingiem mechanicznym. Mikrodermabrazję w okresie let-

nim warto zrobić nie zależnie od trądziku, bo usunie ona martwe i suche fragmenty naskórka, uszkodzonego pod wpływem słońca. Dzięki temu skóra się wygładzi, a preparaty pielęgnacyjne czy lecznicze będą lepiej penetrowały w naskórek dając skuteczniejszy efekt. Zmniejszy się także ilość zaskórników, które są punktem wyjścia stanów zapalnych, grudek i krostek.



Muzyka młodych łagodzi obyczaje

Ponad sześćdziesięciu uczniów Szkoły Muzycznej Yamaha dało 13 czerwca salach Hotelu Europa koncert na zakończenie mijającego roku szkolnego prezentując przed publicznością nabyte umiejętności.

dzoną publicznością zaprezentowały się maluszki z programów wczesno-dziecięcych: Niemowlaki w Krainie Dźwięków, Szkraby i Muzyka, Cudowny Świat Muzyki i Dźwiękoludki. W tej grupie znaleźli się uczniowie najmłodszy, od niespełna roku do 6 lat. W tych grupach dzieci uczą się

stępu dzieci wykonały utwory o huśtawce, pajacyku, słoniu, cyrku w sposób wokalny, instrumentalny i ruchowy. Instrumentalnie zostały przedstawione przykłady muzyki klasycznej „Fale Dunaju”, „Tarentella neapolitańska” czy „Wejście Gladiatorów”. W występach dzieci dało się zauważyć dużą swobodę, żywiołowość, a przede wszystkim spontaniczność i otwartość na muzykę.

Na szczególną uwagę zasłużył występ dzieci z grupy Dźwiękoludki, podczas którego już niespełna czteroletni uczenio-

wie zaprezentowali utwory na keyboardzie. Najmłodszy uczestnik tej grupy wkrótce kończą 6 lat, najstarsi to osoby dorosłe.

Szkoła Muzyczna Yamaha jest specjalistą w nauczaniu grupowym i głównie taką formę miały występy na keyboardzie. Zaproszeni goście usłyszeli też solistów, najmłodszy Patryk (siedem lat) wykonał „Moonlight Shadows”, a najstarsza uczennica Iza – „Preludium I C-dur” J. S. Bacha. Ostrzejsze i głośniejsze brzmienia zapewni uczniowie na gitarach basowych i elektrycznych.

Po prezentacjach artystycznych rozdano



dyplomy, podziękowania dla uczniów oraz rodziców za dobrą współpracę i zaangażowanie w rozwój muzyczny dzieci. Do występu ponad 60. uczniów przygotowywali nauczyciele: Dominika Bocheńska, Tadeusz Kozak, Jerzy Sowa, Romu-

a i d Kołodziej, Tomasz Trajnowicz, Katarzyna Moskał-Kozak.

(Angela) FOT. MT



Sztandarowe hasło Szkół Muzycznych Yamaha, których liczba w Polsce przekroczyła już 113, to „Bawmy się muzyką w każdym wieku” zostało w pełni zrealizowane podczas zajęć dydaktycznych, a koncert przybliżył zaproszonym gościom efekty tej metody nauczania. Wiadome jest, że przygoda uczniów z muzyką i muzykowaniem dopiero się rozpoczęła.

Najpierw przed licznie zgroma-

wraz z rodzicami, dlatego i ich na scenie zabraknąć nie mogło. Podczas wy-



– Przez wszechstronne obcowanie z muzyką prowadzimy naszych uczniów do otwarcia się na różnorodne style i przygotowujemy ich do rzeczowej, samodzielnej oceny każdego rodzaju muzyki. Obok rozwijania umiejętności wykonawczych dużą wagę przywiązujemy do rozwoju słuchu, wspólnego śpiewania, akompaniowania i rytmiki. Szeroki wachlarz utworów daje dużą swobodę w doborze stylistyki – mówi Katarzyna Moskał – Kozak, właścicielka szkoły Yamaha w Jeleniej Górze oraz w Bolesławcu.

TELEFONY KOMÓRKOWE
 OFERUJEMY:
 - telefony nowe i używane
 - duży wybór akcesorii
 - serwis pogwarancyjny
 - simlock, polskie menu
 7 lat doświadczenia w branży!

Jelenia Góra, ul. Klonowica 13
 na przeciwko Pogotowia Ratunkowego

RADIO TAXI 191-91
JELEŃ GÓRA
 dla tel. komórkowych
 75 76 75 555
 75 76 46 919
 75 191 91

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI
0 800 144 911

Co 9 kurs (do 10 zł) gratis

KRY-CHA
 WOJCIECH CHADŻY

58-500 Jelenia Góra, ul. Groszowa 49/2
 tel. 075 75 35 600 fax 075 641 22 21

Międzynarodowe Przewozy Osobowe
DAR POL

Polska-Niemcy

tel. +48 75 75 182 55
 kom. +48 607 222 369

CO 3 PRZEJAZD 50% CENY GRATIS

www.przewozy-darpol.pl

carat
 www.carat-auta.eu

AUTO HANDEL

Carat Sp. z o.o.
 ul. Wolności 59
 58-506 Jelenia Góra
 Telefon/Fax +48 757 123 001
 NIP PL 611-265-96-12
 REGON 020857558
 info@carat-auta.eu

Auto-Komis „Dakar”
 ul. Wolności 121,
 58-500 Jelenia Góra
 tel. 075 643 23 54,
 0 507 10 02 28

www.dakar-68.gratka.pl dakar-68@o2.pl

- Przygotowujemy auta do sprzedaży
- Pomagamy bezpiecznie przeprowadzić transakcję
- Przyjmujemy w rozliczeniu samochody używane różnych marek
- 100% legalności aut
- Sprowadzamy auta na zamówienie
- Nisko oprocentowany kredyt na auta nowe i używane
- Kredytujemy samochody z poza komisju
- Kredyty dla firm i rolników
- Leasingi na samochody nowe i używane
- Procedury uproszczone (bez zaświadczeń)
- Gwarantujemy miłą, fachową obsługę i rzetelnie wykonanie usługi
- Skup samochodów gotówka natychmiast

MAGIC SREBRO = UPOMINKI

58-500 Jelenia Góra (Cieplice)
 Plac Riaszowski 20
 tel. +48 509 113 610

MiraNo USŁUGI MOTORYZACYJNE

OD PON. DO SOB. 8³⁰-18⁰⁰
 Jelenia Góra, ul. Chłopska 11 (wjazd od W. Poła)
 Tel. 075 / 75 33 284
 Fax 075 / 64 21 411

- Blacharstwo
- Lakiernictwo
- Bezdotykowe Mycie Samochodów
- Bezgotówkowe rozliczanie z firmami ubezpieczeniowymi

AUTO KOMIS PE-TER UBEZPIECZENIA KREDYTY
 PRZYJMOWANIE AUT W ROZLICZENIU

58-500 Jelenia Góra tel. 075 64 38 733
 ul. Zgorzelecka 9 kom. 0509 963 753 0501 053 312
www.peter.autogielda.pl

AUTO BANASIAK
 Bogata oferta pojazdów używanych.
 Kredyty, ubezpieczenia.

58-500 Jelenia Góra, ul. Wolności 171
 tel. 075 75 506 09 kom. 0 502 212 400

AUTO - CAMPING PARK

Jelenia Góra
 ul. Sudecka 42
 tel./fax (+48)
 75 75 245 25
 kom. 0607 34 01 62

POKOJE - BARDZO ATRAKCYJNE CENY
 - CZYSTO - PRZYJEMNIE - WYGODNIE - PRZYTLNIE
www.camping.karkonosz.pl campingpark@interia.pl

Tancerze najwyższej klasy

Dwie pary z jeleniogórskiej szkoły tańca Kurzak i Zamorski spełniły warunki przekwalifikowania do wyższej klasy tanecznej podczas Ogólnopolskiego Turnieju Tańca, który odbył się w drugą niedzielę czerwca we Wrocławiu.

Rodzeństwo Szymon i Zuzanna Tuzowie, startujący w kategorii 12-13 lat, zajęli drugie miejsce i zostali przekwalifikowani do klasy tanecznej „C”. Zawodnicy zaprezentowali 4 tańce standardowe i 4 tańce latynoamerykańskie.

Z kolei Joanna Twardziszewska i Przemil Bilat, para klasy „A” startująca w tańcach standardowych, uzyskała przekwalifikowanie do klasy tanecznej „S”. Jeleniogórska para zajęła we Wrocławiu drugie miejsce i był to 10 turniej, w którym stanęła na podium. Joanna i Przemil jako jedni z nielicznych w okręgu dolnośląskim otrzymali klasę „S” w tańcach standardowych.

Jest to najwyższa klasa w sportowym tańcu towarzyskim i marzą o niej wszyscy zawodnicy. Co to oznacza dla dwójki jeleniogórzan? – Jeszcze więcej pracy – odpowiada

krótka Joanna Twardziszewska. Przed tancerzami niemal codzienne treningi oraz udział w licznych warsztatach, w których będą ćwiczyć pod okiem instruktorów ze światowej czołówki.

Joanna i Przemil chcą wystartować w Mistrzostwach Polski w konkurencji 10 tańców. Jako kolejny cel stawiają sobie przekwalifikowanie

nadal szkolić – mówi Przemil.

Uzyskanie klasy „S” w tańcu standardowym wymagało od Jo-

stawiali w szkole tańca Kurzak i Zamorski.

Jak to często bywa przygoda z tańcem rozpoczęła się u Przemila przypadkowo. – Po lekcjach miałem dużo czasu do autobusu więc zacząłem chodzić na zajęcia dodatkowe, którymi w mojej szkole był taniec – wspomina Przemil. Później rozpoczęły się zajęcia w szkole tanecznej.

– Na początku na kursy posyłała cię rodzice i musisz chodzić. Później są inne motywacje. Ktoś mi powiedział, że taniec to najlepszy sposób na podrywanie dziewczyn – mówi z uśmiechem Przemil. – Faceci na tańcach to towar deficytowy – przyznaje Joanna. Jednak z czasem taniec stał się dla Przemila pasją.

Jeleniogórska para nie boi się kolejnych wyzwań, ponieważ jak sami przyznają chcą postawić na swój rozwój. – Nie skupiamy

się na uzyskaniu najlepszego miejsca w rankingu, ale chcemy podnosić swoje umiejętności – mówi Joanna. Teraz Przemil i Joannę czeka dużo pracy i kolejne sportowe wyzwania. Będą jednak mieli okazję trenować pod okiem najlepszych.

(arec)
FOT.
CEZARY
WIKLIK



Tańcem do dobrej przyszłości

Kazimierz Kurzak zwraca uwagę na to, że uczęszczanie na kursy tańca pomaga wykształcić w młodych ludziach sumienność i zdyscyplinowanie – Nie zdarzyło się, żeby ktoś po naszej szkole szedł na złą drogę. Nasi kursanci dobrze się uczą, kończą studia, uczciwie trenują i nie sprawiają problemów wychowawczych – mówi właściciel szkoły.

do klasy „S” w tańcach latynoamerykańskich. Jeleniogórzanie nie zamierzają spocząć na laurach – Musimy się

ciężkiej pracy. Joanna trenuje od sześciu, a Przemek od 16 lat. Obydwoje pierwsze kroki w tanecznej karierze

Patryk Michałek w kadrze

Zawodnicy Cieplickiego Chojnika wzięli udział w konsultacjach kadry Dolnego Śląska U-11, w Świdnicy. W grupie 40 zaproszonych chłopców z całego województwa dolnośląskiego byli również zawodnicy Chojnika Jelenia Góra: Łukasz Mężyk i Patryk Michałek. Z grona 40 chłopców została wyłoniona

grupa 20 kadrowiczów, która 11 lipca wyjedzie na zgrupowanie do Wroniek. Do ścisłej kadry powołany został zawodnik Chojnika Jelenia Góra Patryk Michałek, który po raz drugi trafił do grona kadrowiczów.

(arec)

Roczny bilans Worldloppet

W ubiegły weekend w Szklarskiej Porębie odbyło się Roczne Zgromadzenie Worldloppet. Brał w nim udział organizatorzy największych biegów masowych na świecie.

Zgromadzenie debatowało o sprawach organizacyjnych i finansowych. – Takie spotkanie jest również znakomitą okazją do wymiany doświadczeń pomiędzy organizatorami poszczególnych biegów – mówił w Hotelu Las Angelo Corradini, prezydent Worldloppet. Corradini ocenił tegoroczny Bieg Piastów – Był dobrze zorganizowany, zawodnicy startowali

w dobrych warunkach i na dobrze przygotowanych trasach.

Corradini powiedział jednocześnie, że organizatorzy będą musieli poprawić pewne niedociągnięcia wśród których wymienił: problemy z transportem zawodników, parkingi, tablice informacyjne dla zawodników zza granicy, wymiana złamanych kijków. Powinno pojawić się również więcej punktów z czerwonym krzyżem. Prezydent Worldloppet stwierdził także, że przy obecnej ilości zawodników warunki są odpowiednie, ale przy większej liczbie biegaczy trzeba będzie poszerzyć trasy.

(arec)

Julian Gozdowski, komandor Biegu Piastów wyraził nadzieję, że tegoroczny Bieg Piastów i organizacja Roczno-go Zgromadzenia udowodniły, że przyjęcie Biegu Piastów do Worldloppet było dobrą decyzją.

Judocy na podium

W Mietkowie odbył się XII Turniej Dzieci w Judo. Dla młodych zawodników sekcji Judo Gwardii Jelenia Góra był to ostatni start w bieżącym roku szkolnym. Był to bardzo udany występ naszych zawodników. Ogółem w zawodach wzięło udział około 90 zawodników i zawodniczek z 8 klubów z terenu Dolnego Śląska. Reprezentanci Gwardii część walk wygrywali przed czasem przez Ippon. Organizatorem turnieju była sekcja

II miejsce w kat. 27 kg Patryk Kasprowick
III miejsce w kat. 24 kg Mikołaj Dwojak
III miejsce w kat. 46 kg Jakub Białowas
III miejsce w kat. 27 kg Konrad Kania
V miejsce w kat. 36 kg Mikołaj Dwojak

Judo „Błyskawica” Mietków
(arec)



Fot. Organizator

ALEX Drukarnia

Oferujemy usługi :

- składu komputerowego
- druku na papierze, kartonie, papierze samokopiującym
- druku książek i gazet niskonakładowych

tel. 75 75 547 45,
601 196 961

POŻ RENOVA

serwis przeciwpożarowy

TWÓJ SPOKÓJ I BEZPIECZEŃSTWO

serwis ppoż i sprzęt przeciwpożarowy, hydranty, gaśnice, gazy techniczne, butle CO₂ Klienta napełniamy na miejscu

Oddział Jelenia Góra
ul. Wolności 142
tel. (0-75) 64-666-64
fax. (0-75) 64-663-84
www.renova.hb.pl

zapraszamy pn – pt 7:00 – 16:00

SKLEP WĘDKARSKI

Adam Hołysz

ZAPRASZAMY!

pon.-pt. 10.00-18.00, sobota 10.00-14.00
58-500 Jelenia Góra, ul. Okrzei 11/11
tel. 506 932 336, 501 525 902

RADIO TAXI MERCEDES
Jelenia Góra 75 36 864

196 26

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
Zakupy na telefon
Odpalanie auta
Przesyłki kurierskie
Odprowadzenie auta
Obsługa imprez okolicznościowych
Przy dalszych wyjazdach negocjacja cen

RADIO TAXI MERCEDES
www.taxi-9626.pl
ORANGE *4444
bezpłatna infolinia 0 800 333 333

RAMIY
do OBRAZÓW

Ramy do obrazów, lusterek, grafik itp. • 250 wzorów listew
wszystkie wymiary ram • termin realizacji 3 - 24 godz.
Art. dla ARTYSTÓW MALARZY: farby, pędzle, akcesoria
Usługi szklarskie

"Pod Koroną" Jelenia Góra - Cieplice ul. Wolności 242a tel. (075) 75-503-25
pn-czw 9-17; pt 9-15; sobota nieczynne

UFO PUB

BILLARD • DART • KARAOKE • DYSKOTEKA

Jelenia Góra ul. Wolności 251 tel. 075 64 454 62
(dawne Warsztaty Szkolne)

Ósme miejsce na koniec

Piłkarze Karkonoszy Jelenia Góra w ostatnim meczu sezonu 2009/2010 zremisowali na wyjeździe z zespołem BKS Bobrzanie Bolesławiec 1:1. Tym samym jeleniogórzanie zakończyli rozgrywki na 8. miejscu w tabeli.

Mecz rozgrywany był przy pustych trybunach. Od początku spotkania to jeleniogórzanie byli stroną przeważającą. Grali futbol dojrzały, bardziej poukładany, co zaowocowało jeszcze przed przerwą zdobyciem bramki przez Marcina Krupę.

Po zmianie stron podopieczni Marka Herzberga pozwolili sobie na chwilę dekoncentracji. Wykorzystali to gospodarze, którzy zdołali wyrównać. Od tego momentu Karkonosze znów odzyskały przewagę. Zespół jeleniogórski konstruował ataki, próbując



– Rozegraliśmy dobre spotkanie. Był to kolejny mecz bez porażki – komentował po meczu Marek Herzberg – Dzisiejsze spotkanie mogło się podobać. Szkoda, że odbywało się przy pustych trybunach – dodał trener Karkonoszy.

(arec)

FOT. ROBERT IGNACIAK

BKS Bobrzanie Bolesławiec - Karkonosze Jelenia Góra 1:1 (0:1)
Bramka dla Karkonoszy: Krupa
Karkonosze: Dubiel, Wawrzyniak, Bijan, Siatrak, Rodziewicz, Adamczyk, Chrzęszcz, Malinowski (Burszta), Krupa (Kowalski), Durlak (Walczak), Kotarba (Kogut).

ponownie wyjść na prowadzenie, ale bez rezultatu. Spotkanie w Bolesławcu zakończyło się remisem 1:1.

Pocztowcy na rajdowym szlaku

W Szklarskiej Porębie odbywał się XXI Europejski Rajd Rowerowo-Pieszy Oscar 2010. Brali w nim udział pocztowcy zrzeszeni w Unii Euro Jumelages z 5 krajów europejskich.

Na trasy w okolicach Szklarskiej Poręby wyruszyli zawodnicy z Niemiec, Francji, Danii, Anglii i Polski. Łącznie 173 uczestników.

Jak mówi pomysłodawca rajdów Andre Rousselot, idea zrodziła się z zamiłowania do przyrody i chęci poznawania krajobrazów w innych państwach.

Pierwszego dnia uczestnicy rajdu przeszli trasą od Parkingu przy Wodospadzie Kamińczyk, przez Szrenicę, Źródło Łaby, Śnieżne Kotły, Schronisko pod Łabskim Szczytem do Muzeum Mineralogicznego.

Drugiego dnia trasa była dużo

łatwiejsza. Pocztowcy wyruszyli spod budynku Centrum Rehabilitacji KRUS, minęli Wodospad Szklarki, a następnie doszli do centrum Szklarskiej Poręby.

Oprócz piechurów w rajdzie biorą także udział cykliści. – Przez pierwszych 5 edycji

Euro Jumelages to organizacja pozarządowa, która powstała przed 50 laty. Ma na celu zbliżenie pocztowców i telekomunikantów z krajów europejskich. Federacja Euro Jumelages Pracowników Poczty Polskiej jest członkiem Międzynarodowej Unii Euro Jumelages od 1995 roku. Pierwsza Sekcja w Polsce powstała w Gorzowie Wielkopolskim w roku 1990. Głównym organizatorem tegorocznego rajdu jest Mieczysław Bulera z sekcji gorzowskiej.

startowali sami cykliści. Dziś z powodu wieku więcej osób

Rajd Rowerowo-Pieszy organizowany przez Euro Jumelages odbywał się w Polsce po raz trzeci. W 1996 roku zawody zostały zorganizowane w Lubniewicach, a w 2004 roku w Garbiczu na Ziemi Lubuskiej.

pokonuje trasę pieszo – tłumaczy Andre Rousselot, który jest zachwycony tegoroczną trasą. W programie rajdu zaplanowano również zwiedzanie Parku Miniatur w Kowarach oraz Sanktuarium w Krzeszowie.

(arec)

FOT. AREC



Maja w rozjazdach

Po przygotowaniach na trasie w Mont Sainte Anne, gdzie rozegrane zostaną Mistrzostwa Świata, Maja Włoszczowska trenuje przed kolejnymi zawodami. Srebrna medalistka Igrzysk Olimpijskich w Pekinie wróciła z Kanady, gdzie przygotowywała się do wrześnieowych startów w Mistrzostwach Świata. Maja nadal odczuwa skutki choroby. – Ciągłe jestem dużo słabsza niż przed infekcją. Ciężko znośnię aklimatyzację po powrocie do kraju – napisała zawodniczka na swojej stronie internetowej. Z tego powodu Maja odpuściła sobie starty w Grand Prix MTB w Olsztynie. Zamierza jednak wziąć udział w szosowych Mistrzostwach Polski, które odbędą się w Kielcach. Będzie to jednocześnie jeden z elementów przygotowań do lipcowych Mistrzostw Europy. Przed Mistrzostwami Polski Maja udała się na treningi do włoskiego Livigno.

(arec)

LZS Siedlęcin najlepszą drużyną SBL

Przed tygodniem w hali przy ul. Sudeckiej w Jeleniej Górze zostały rozegrane mecze finałowe Sudety Basket Ligi. Turniej zwyciężyła drużyna LZS Siedlęcin, która pokonała AŚ Amator 42:34.

Pierwsze minuty finałowego spotkania przebiegały pod dyktando AŚ Amator, którzy pierwszą kwartę zwyciężyli 7:3. W tym okresie gry Amatorzy bardzo dobrze bronili, a LZS próbował szczęścia w rzutach za trzy punkty.

Początek drugiej kwarty nie zwiastował zmiany losów tego spotkania. Amatorzy zwiększyli prowadzenie do 6 punktów i kontrolowali grę. W końcówce uaktywnił się Rafał Niesobski, którego celny rzut za 3 w ostatnich sekundach drugiej kwarty pozwo-

lił Siedlęcinowi na zbliżenie się do rywali na dystans 1 punktu.

Po przerwie mocnym uderzeniem zaczął grę LZS Siedlęcin. Niesobski trafił za 3 i Amatorzy przegrywali 15:17. W ciągu 3 kolejnych minut przewaga Siedlęcina wzrosła do 5 punktów, a Amatorzy stracili impet w ataku. Trzecia kwarta zakończyła się wynikiem 27:23 na korzyść LZS.

W ostatnich 10 minutach Amatorom nie udało się dogonić

LZS Siedlęcin – AŚ Amator 42:34 (3:7) (11:8) (13:8) (15:11)
LZS Siedlęcin: Niesobski 17, Józwicki 9, Jaszczur 6, Rachmiel 4, Jackiewicz 4, Doliński 2, Kiljan, Majcherek.
AŚ Amator: Tokarewicz 9, Kowalski 8, Góra 8, Polubiński 6, Adamczyk 3, Herezo, Wajdowicz, Pohoski.



szą drużyną Sudety Basket Ligi.

Przed spotkaniem finałowym rozegrano mecz o 3 miejsce, w którym Bartbud pokonał zespół Kwestia Iloma 62:59.

(arec)

FOT. ROBERT IGNACIAK

Z tenisem pod Śnieżką

W ubiegły weekend Karpacz oraz Ściegny gościły znanych miłośników tenisa. Na kortach Hotelu Mercure oraz ośrodka tenisowego Family Tennis Camp rozegrano Deblowy Turniej Tenisowy i XI Mistrzostwa Karpacza w Tenisie Seniorów +40.

Turniej deblowy co roku przyciąga „celebrytów”. Zagrał m.in. Aleksander Łuczak, Piotr Skarga, Piotr Cyrwus, Stan Borys, Tadeusz Borowski, Zbigniew Górny, Krzysztof Stawowy czy Witold Żaboklicki. Po raz pierwszy w turnieju wystąpił także debel czeski, w którym zagrał burmistrz Jablonca Petr Tulpa. Z kolei w Mistrzostwach Karpacza w Tenisie Seniorów wziął udział m.in. Jacek Melward, Mistrz Polski w kategorii +45. W sobotę o godzinie 11 dokonano uroczystego otwarcia zawodów, w którym uczestniczył starosta jeleniogórski Jacek Włodyga, burmistrz Karpacza Bogdan Malinowski oraz dyrekcja Hotelu Mercure.

(arec)

Sukces cenny jak złoto

Niepełnosprawne dzieci z Kowar wzięły udział w VIII Dolnośląskiej Olimpiadzie Osób Niepełnosprawnych we Wrocławiu. Wśród nich jest zdobywczyni pierwszego miejsca w pchnięciu kulą, Karolina Jakóbowska.

W minioną środę w siedzibie TPD Koło Pomocy Dzieciom Specjalnej Troski odbyło się spotkanie, podczas którego uczestnicy olimpiady opowiadali o swoich wrażeniach. Pokazywali trofea, jakie udało się im zdobyć.

Kamila Szmel zajęła trzecie miejsce w biegu na 60 metrów, Adam

Nadolski w tej samej konkurencji czwarte. Tomasz Żukowski uplasował się na czwartym miejscu w pchnięciu kulą, podobnie jak Dorota Moruń. Takie samo miejsce w skoku w dal zajął Leszek Lewandowski. Na olimpiadę pojechał także sześciolatek Jakub Kubuj. Był najmłodszym uczestnikiem. Na koniec olimpiady

wszyscy jej uczestnicy wzięli udział w biegu przyjaźni. Pokonali czterysta metrów.

Niepełnosprawnych wspierali opiekunowie oraz członkowie Inreactu Rotary Klub, który działa przy Zespole Szkół Ogólnokształcących imienia Stanisława Lema w Kowarach. – Praca z dziećmi niepełnosprawnymi jest bardzo ciężka, ale daje dużo satysfakcji – mówi Joanna Bednarz, uczennica kowarskiego liceum, należąca do Inreactu.

(Ania)

FOT. TOMASZ OLSZEWSKI



KAWALERKA, 36 m² - na Zabobrze III. Mieszkanie środkowe, na II piętrze, do zamieszkania od zaraz - 666 598 069

KAWALERKA, 36m² - okolica centrum, nowy budynek. Cena 130000 zł - 793 276 386

KIOSK ruchu - w bardzo dobrym miejscu na Zabobrze - 605 224 576

KOMFORTOWE mieszkanie - dwupokojowe przy Matejki, doskonale nadające się nie tylko na cele mieszkalne, ale także na gabinety. N. Żebrowscy, lic. 8032-505 074 854

KOMPLETNI wyposażone M2 - nowoczesne, na ul. Ogińskiego, II piętro, 54 m². Cena 205000 zł - 503 111 466

ŁADNA kawalerka - na II piętrze, o powierzchni 30 m², w centrum. Budynek wielorodzinny, ogrodzony, spokojna okolica, bardzo dobra lokalizacja, cena do negocjacji. Nieruchomości Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

ŁADNE, słoneczne mieszkanie - 3 pokoje, 63 m², okolice ZUS. Cena 195000 zł - 601 284 907

ŁADNE, tanie mieszkanie - w Dziwiszowie, bardzo fajne, nowe okna, panele, kafele, 2 pokoje kuchnia, łazienka i dodatkowy pokój ładnie wykończony jako sypialnia (antresola). Lic. 3059 - 602 727 242

M3, pilnie - 65 m² na IV piętrze, przy ul. Elsnera. Tylko 3100 zł/m². Mieszkanie jest po remoncie, rozkładowe i słoneczne. Lic. 5524 - 503 111 466

M3, 70 m² - dwupoziomowe z garażem. Wymienione wszystkie instalacje, okna, podłogi. W czyszu ogrzewanie i woda. Leśne Zacięcie. Cena 175000 zł - 607 232 664

MIESZKANIE 2 i 1 pokojowe - 695 989 948

MIESZKANIE 2 pokoje - 44 m², na I piętrze z balkonem, ogródek, ogrzewanie gazowe. NM, lic. 5877 - 500 122 447

MIESZKANIE 2 pokojowe - bardzo ładne, o powierzchni 48 m², na wysokim parterze, Zabobrze III, dobry standard, klatka schodowa zadbane, czynsz 267 zł/m-c, cena do negocjacji. N. Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

MIESZKANIE 2 pokojowe - na I piętrze, o powierzchni 57,50 m², budynek 9 rodzinny, II piętrowy, nowy dach, wyremontowana klatka schodowa, doskonała lokalizacja. Czynsz 226 zł/m-c. N. Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

MIESZKANIE 2 pokojowe - na I piętrze, po kapitalnym remoncie, o powierzchni 59,76 m², wymieniono instalacje, nowe okna i podłogi, budynek wielorodzinny, blisko centrum, czynsz 180 zł/m-c. N. Szymkiewicz, lic. 2400 - 669 620 071

Zatrudnimy RECEPTIONISTKĘ w Jaskini Solno-Jodowej GALOS w Świeradowie Zdroju.

Wymagania: komunikatywność, sumienność, cierpliwość do dzieci i osób starszych, miła aparycja, osoba niepaląca, język niemiecki w stopniu komunikatywnym.





CV z dopiskiem "RECEPTIONISTKA" proszę przelać na adres: biuro@galos.pl EVERET Pl. Skarżyńskiego 1, 58-301 Wałbrzych / osobście na recepcji w Jaskini w Świeradowie Zdroju

Zatrudnimy osobę do wykonywania zabiegów świecowania uszu oraz Body Detox w Jaskini Solno-Jodowej GALOS w Świeradowie Zdroju.

Wymagania: komunikatywność, sumienność, cierpliwość do dzieci i osób starszych, miła aparycja, osoba niepaląca, język niemiecki w stopniu komunikatywnym.

CV z dopiskiem "ZABIEGI" proszę przelać na adres: biuro@galos.pl / EVERET Pl. Skarżyńskiego 1, 58-301 Wałbrzych / osobście na recepcji w Jaskini w Świeradowie Zdroju



Zadanie „Cykl działań warsztatowych i szkoleniowych służących aktywizacji społeczno-zawodowej oraz poprawie funkcjonowania psychofizycznego osób niepełnosprawnych” współfinansowane jest ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych będących w dyspozycji Województwa Dolnośląskiego, realizowane przez Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych w Jeleniej Górze

Zadanie przewiduje realizację następujących form wsparcia:

1. Warsztaty rozwoju zawodowego – skierowane do osób poszukujących pracy (w tym: warsztaty psychologiczne – wyjazdowe z pobytem w atrakcyjnej miejscowości i wyżywieniem oraz warsztaty grupowego poradnictwa zawodowego z elementami grupy wsparcia)
2. Szkolenia z orientacji przestrzennej, poruszania się na wózku i posługiwania białą laską – skierowane dla osób niewidomych i niedowidzących
3. Szkolenia z nauki czynności dnia codziennego (np. posługiwania się ostrymi narzędziami kuchennymi, telefonem, nauka płynnego liczenia pieniędzy przez dotyk) – skierowane do osób niewidomych i niedowidzących
4. Szkolenie z zakresu obsługi komputera z programem udźwiękającym (szkolenie w domu uczestnika) – skierowane do osób niewidomych i niedowidzących
5. Szkolenie z zakresu nauki mowy zastępczej – skierowane do osób laryngektomowanych

Do udziału w zadaniu zapraszamy osoby niepełnosprawne zamieszkałe na terenie województwa dolnośląskiego. Udział w zadaniu jest bezpłatny.
Termin zgłoszeń: 28.06.2010

Więcej informacji o zadaniu i szczegóły dotyczące rekrutacji dostępne są na stronie www.kson.pl.

Biuro zadania: Karkonoski Sejmik Osób Niepełnosprawnych
ul. Grabowskiego 7, 58-500 Jelenia Góra
tel. 757523183
e-mail: biuro@kson.pl

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Skład Opału, Materiałów Budowlanych i Nawozów Stanisław Tyrła Spółka Jawna

SOMBIN

Oferujemy w ciągłej sprzedaży opału do pieców tradycyjnych i kotłów grzewczych nowej generacji.

POLECAMY

- węgiel
- koks
- ekogroszek (pieklorz, retopal)
- ekogroszek workowany (40kg/szt)
- miął węglowy
- olej opałowy (ekoterm plus)
- piaski
- żwir
- cement
- wapno

biuro@sombin.pl, www.sombin.pl

ZADZWOŃ

- Jelenia Góra, ul. Łomnicka 075 752 40 91
- Jelenia Góra – Cieplice, ul. Dworcowa 075 755 15 27
- Wień, ul. Lipowa 075 713 64 35

MANY
GENERAL BUILDING CONTRACTOR

GRUPA MONTAŻOWA
KOMPLEKSOWY MONTAŻ OKIEN I DRZWI

- OKNA TYPOWE
- OKNA ANTYWŁAMANIOWE
- OKNA DZWIĘKOCHŁONNE
- OKNA ENERGOOSZCZĘDNE
- OKNA DLA ALERGIKÓW
- ROLETY, BRAMY GARAŻOWE
- OGRODY ZIMOWE

TRANSPORT DO 60 km GRATIS!

MANY
„FIRMA Z SERCEM”

DLA EMERYTÓW I RENCISTÓW
SPECJALNY PROGRAM RABATOWY

ul. Jagiellońska 29/U1, 59-560 Jelenia Góra
tel./fax 075 75 57 140
kom. 607 720 825

najlepsza OFERTA!
w mieście

CENTRUM KSZTAŁCENIA
PLEJADA

NABÓR WRZEŚNIOWY JUŻ TRWA

TYLKO U NAS ZDOBEDZIESZ ZAWÓD
OPIEKUN MEDYCZNY I TECHNIK MASAZYSTA

DLA CIEBIE: POSIADAMY UPRAWNIENIA PAŃSTWOWE

- wykwalifikowana kadra
- własna baza dydaktyczna,
- bogato wyposażone pracownie
- łatwy dojazd i parking przy szkole

Zapraszamy do szkoły policealnej, liceum, technikum, zasadniczej szkoły zawodowej oraz na kursy i szkolenia

Oferujemy m.in. zawody:

- technik usług fryzjerskich,
- technik usług kosmetycznych,
- technik BHP,
- technik administracji,
- oraz wiele innych ciekawych kierunków

UWAGA! NAUKA ZA DARMO

ul. Waryńskiego 20
tel/fax 075/648-83-85
jgora.plejada@op.pl
www.plejada.edu.pl

OKNA, DRZWI I GRZEJNIKI
NAJTANIEJ • NAJSOLIDNIEJ • NAJBEZPIECZNIEJ

- DRZWI ZEWNĘTRZNE
- OKNO PCV Aluplast, Avangarda 5, 6 - komorowe 146,5 x 143,5 cm
- OKNO DACHOWE 450 zł + VAT
- GRZEJNIKI panelowe z nawiewnikiem i kolnierzem uszczelniającym 780 x 1180 mm 614 zł + VAT
- DRZWI POKOJOWE
- ROLETY MATERIAŁOWE

58-500 Jelenia Góra
ul. Wolności 127 tel. 509-314-384
www.impolsc.pl

IMPOL

MAGIE
Komisje telefonów komórkowych

- skup - sprzedaż
- naprawa
- ściąganie sim-lock
- akcesoria
- doładowania

58-560 Jelenia Góra • ul. Wolności 251
tel. +48 501 521 400 • e-mail: jgmagic@op.pl

DWIE blondynki - 22 latka, z biustem szósteczka i 26 latka z biustem czwóreczka, zapraszają dyskretnych i kulturalnych Panów - 883 427 396

DYSKRETNE, wyjazdy też - głębokie gardło i konkretna akcja - 661 524 389

DZIKA Natasza - do siebie zaprasza, na nie zapomniane chwile - 507 384 490

FULL obsługa - mniem...24h. Blondynka. - 880 096 365

GOTOWA na wszystko blondynka - o kobiecych kształtach - 665 706 247

MAŻ na godziny - wszelkiego rodzaju naprawy - 513 194 392

MIŁOŚĆ grecka - 519 448 920

MŁODA brunetka, 20 lat - zaprosi miłych panów - 504 444 967

NA całą noc - fajna pisia. Mniem. U mnie lub u Ciebie. Dyskrekcja - 880 096 365

NAMIĘTNA, dyskretna - spełni Twoje fantazje - 665 706 247

NIE piękne lecz umiejętnie - 885 319 656

NIEŚMIAŁA Laura - dla VIPów, zaprasza - 782 115 982

ON, po 30-tce - dla zdecydowanych Pań. Proszę o SMS - 515 359 455

PANI Domina - dla uległych niewolników. Wyjazdy także - 661 524 389

POZNAM dziewczynę - z Jeleniej Góry - kawaler, 33 lata, 180 cm wzrostu, wyższe wykształcenie - 794 417 789

SYMPATYCZNY - dobrze sytuowany pan z Niemiec, poszukuje milej i ciepłej partnerki życiowej, bez zobowiązań - 692 531 577

ŚLICZNE dziewczynki - zaproszą - 516 462 062

ŚREDNIO latek pozna - miłą, zadbaną i dyskretną Panią, Mile widziana Pani Bi. Jelenia Góra - 607 495 461

TRZY seksowne laski - zaproszą lub dojadą - 880 096 365

U starszej - delikatny francuzik - 667 424 672

WIEŚ co to rozkosz? - odwiedź mnie, to się dowiesz. Prywatnie. Dyskrekcja - 880 973 717

RETTA bruk

OFERUJEMY USŁUGI BRUKARSKIE:

- place, parkingi, chodniki
- drogi dojazdowe, tereny wokół posesji
- opaski, palisady
- tarasy, ścieżki ogrodowe, schody
- mury oporowe, mury luźne, odwodnienia

531 888 344 lub 609 136 364 email: luahida@wp.pl

IZERY

MIESZKANIA I Miejsca Postojowe W GARAŻU PODZIEMNYM

ul. Chrobrego 10

tel. (075) 7816714, 510 132 271 www.izery.pl

USŁUGI BUDOWLANE

BRUKARSTWO - układanie kostki betonowej i granitowej - 757 514 321, 608 658 351

CYKLINOWANIE, solidnie - montaż podłóg, panele, cyklinowanie schodów, renowacja drzwi, malowanie wnętrza i gładzie - 697 143 799

DACHY - nowe pokrycia, materiały od producenta - 696 328 445

DACHY - więźby dachowe, pokrycia dachowe, wymiana starych pokryć, obróbki blacharskie - 601 981 289, 509 168 018

ŁAZIENKI, remonty kompleksowo - mieszkania, regipsy, zabudowy, malowanie, podłogi. Szybko i solidnie - 880 992 649

RADIO TAXI Jelenia Góra

751-96-22

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

800 22 22 22

Dzwoń z tel. kom. **75 75 22 777**

Szkoła Tańca Kurzak i Zamorski zaprasza na **WAKACYJNY Kurs TAŃCA**

Rozpoczęcie zajęć **29 czerwca**

dzieci - godz. 18.00, dorośli - godz. 19.00

- TAŃCE TOWARZYSKIE: walc angielski, walc wiedeński, tango, foxtrot, quickstep, samba, rumba, cha-cha-cha, jive
- TAŃCE UŻYTKOWE: party dance, blues, reggae, rock and roll, polonez
- TAŃCE LATYNOSKIE: salsa, mambo, baciata
- TANIEC ORIENTALNY
- FLAMENCO

tel. 075 76 718 95

RADIO "TAXI" ŚNIEŻKA

JELEŃNIA GÓRA ul. Wiejska 29

1-96-21

JELEŃNIA GÓRA

Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej

- Zakupy na telefon
- Odpalanie auta
- Przesyłki kurierskie
- Odprowadzenie auta
- Obsługa imprez okolicznościowych

75 75 35 835

0 800 700 600

BEZPŁATNE ZAMAWIANIE TAXI

RADIO TAXI

- Bezpłatny dojazd w strefie miejskiej
- Zakupy na telefon
- Odpalanie auta
- Przesyłki kurierskie
- Odprowadzanie auta

PROMOCJA!

60 6 KURS ZA 1zł NA TERENIE MIASTA

1-96-27

LUB 20% RABATU

TELEFON DO BIURA 75 76 78 975

JELEŃNIA GÓRA 24h

PRENUMERATA

PROMOCJA do końca roku

12 tygodni	1,80	za sztukę
26 tygodni	1,70	za sztukę
52 tygodnie	1,60	za sztukę

Przyjdź do naszej redakcji i zamów prenumeratę!

Jelonka

Już od teraz OGŁOSZENIA W RAMCE

5zł +VAT

Regulamin

1. Rozmiar ogłoszenia nie może przekraczać 160 znaków
2. Aby ogłoszenie ukazało się w Tygodniku Jelonka, należy zgłosić się do redakcji przy ul. M. C. Skłodowskiej 13/2

KARCHER - podciśnieniowe czyszczenie dywanów, tapicerki obciowej, żaluzji, kosmetyka samochodowa - 756 420 315, 609 600 807

KLIMATYZACJA, serwis - odgrzybianie ozonowe od 100 zł. Auto Komplex, Łukasz Łoś, Pasiecznik 40 - 757 893 651

KSIAŻKA Przychodów i Rozchodów - konkurencyjne ceny - alakow@onet.eu

KSIEGOWOŚĆ - książka handlowa, ryczałt ewidencjonowany, książka przychodów i rozchodów - prowadzimy kompleksową obsługę firm - 782 020 635

NAPRAWA telewizorów oraz montaż anten satelitarnych - 721 009 695

PODCIŚNIENIOWE pranie - dywanów i wykładzin - 606 519 932

POPROWADZĘ księgowość - solidnie, rzetelnie, bardzo atrakcyjne ceny - 782 020 635

ROLETY zewnętrzne - roletki materiałowe, żaluzje pionowe, roletki na okna dachowe, moskitiery, montaż, naprawa - 604 460 139

ZWROT podatku z Holandii - do 5 lat wstecz, dodatki rodzinne, dodatek do ubezpieczenia - 695 133 584

ANTENY - Serwis CS-MONT montaż zestawów TV-SAT, anteny naziemne, instalacje RTV-SAT, naprawa, sprzedaż, TV na kartę szybko, solidnie i z gwarancją - 792 859 985

ANTENY satelitarne - montaż, ustawienie - 506 623 977

ANTENY TV-SAT - montaż anten naziemnych i satelitarnych. Ustawianie anten, usuwanie usterek, wymiana osprzętu. Systemy antenowe dla hoteli i pensjonatów. Darmowa wycena - 603 117 054

ANTENY TV-SAT - montaż, serwis, ustawianie. Telewizja na kartę. Polsat, N, Cyfra +, sprzedaż zestawów telewizji na kartę - 693 355 889

ARANŻACJA wnętrz - doradztwo, projekty, zabudowy kuchni, łazienek, pokoi. Kompleksowo, atrakcyjne ceny, ciekawe pomysły - 601 143 665

BIURO rachunkowe - usługi dla firm i wspólnot mieszkaniowych, tanio - 605 248 272

BŁYSKAWICZNY kredyt dla firm - bez zabezpieczeń. Wypłata środków nawet do 24 h - 510 171 225

CIĘCIE drewna opałowego - kompleksowe usługi pilarką spalinową, wycinka drzew, przerzynka, rozluptywanie. 7 dni w tygodniu. Atrakcyjne ceny - 665 574 629

EKOLOGICZNE oczyszczalnie - montaż, serwis ekologicznych oczyszczalni ścieków oraz separatorów tłuszczu. Szybko, tanio, solidnie. Wysokie rabaty na komponenty - 603 237 605

HYDRAULIK, montaż A-Z - awarie, usterki naprawy modernizacje itp. Tanie, szybko i solidnie. Zawsze pewni jakości i dobrej ceny. Złota Rączka - 500 505 002

HYDRAULIKA, kanalizacja, gaz - uprzątnięcie. Montaż kucharek, junkersów, wodomierzy, centralnego ogrzewania. Awaria 24h - 604 922 815

IZERY
PBU IZERY Sp. z o.o.
Miejsko
Al. Wolności 1b

TWOJE MIESZKANIE

ul. Małcużyńskiego

tel. (075) 7816714, 510 132 271 www.izery.pl

KONKURS

METAFORA
PUB & RESTAURANT

Do wygrania bon o wartości 50 zł
Wyślij sms na numer **7216** (koszt 2,44 zł brutto)
w treści **PT. KON:** (odpowiedz na pytanie)

Pytanie :
W jakie dni odbywają się koncerty na żywo w Metaforze ?

Pl. Ratuszowy 50 www.metaforapub.pl tel. 75 75 228 38

RESTAURACJA HEXA 66
Łysa Góra

ORGANIZUJEMY

- imprezy integracyjne dla firm
- imprezy okolicznościowe
- imprezy plenerowe
- obsługa cateringowa imprez
- możliwość noclegu

Jeżów Sudecki
mail: hexa66@szybowcowa.pl
www.hexa66.pl
tel. 0 509 15 66 60

COSINUS
darmo!
największa sieć szkół dla dorosłych w Polsce

Zaoczne Szkoły Policealne

- LOGISTYKA
- ADMINISTRACJA
- ORGANIZACJA REKLAMY
- TURYSTYKA
- HOTELARSTWO
- RACHUNKOWOŚĆ
- INFORMATYKA

Zaoczne Licea Ogólnokształcące i Uzupełniające

Nabór ciągle na wszystkie semestry
Zaświadczenia dla WKU, ZUS i MOPS
Możliwość rezygnacji z nauki bez żadnych konsekwencji

nabór JUŻ TRWA!

bez żadnych ukrytych kosztów

www.cosinus.pl

Szybko, profesjonalnie i bezpłatnie zdobędziesz w naszych szkołach dobre wykształcenie!

sekretariat - zapisy
ul. M. Konopnickiej 23 I. piętro tel./fax: 0 75 75 256 45
e-mail: jeleniagora@cosinus.pl

stypendia dla bezrobotnych
www.apedukacja.pl Infolinia: 0 801 400 300

posiadamy certyfikat ISO 9001:2000

ap
EDUKACJA

szkoły policealne
licea dla dorosłych
kursy maturalne i zawodowe

Jelenia Góra ul. Konopnickiej 10
tel. (75) / 754-12-97, 754-12-93, 752-56-28

informatyka, grafika komputerowa
prawo i administracja, bhp
hotelarstwo i turystyka, taniec
reklama i multimedia, fotografia
psychologia i socjologia, opieka
kosmetyka i fryzjerstwo, wizaż
elektronika, mechanika, elektryka
architektura krajobrazu, rolnictwo, florysta
projektowanie wnętrz, budownictwo
finanse i ekonomia, rachunkowość
gastrologia, kelner, kucharz, logistyka
geodezja, optyka, i wiele innych...

Ponad 100 zawodów i specjalności

GADŻETOMANIA - KAŻDY WYGRYWA

Czesne 0zł!
10 czesne 1 rok gratis dla wszystkich

Dołącz do nas!
Z tym ogłoszeniem do 26.06.10 r.
BEZ WPISOWEGO

*Dotyczy pierwszego semestru na wybranych kierunkach. Szczegółowo w regulaminie Promocji 2009 do wglądu w sekretariacie AP Edukacja. Ogłoszenie samodzielnie nie stanowi oferty w rozumieniu kodeksu cywilnego.

... smak i elegancja ...

Hotel * Restauracja Caspar**

Jelenia Góra - Cieplice, Pl. Piastowski 28, tel. 075 6455001 www.caspar.pl

Restauracja Przycup w Dolinie

Radomierz 1B
Janowice Wielkie
tel. 075 75 170 34

www.przycupwdolinie.pl

Kuchnia polska

ZESPÓŁ SZKÓŁ LICEANYCH I USŁUGOWYCH
ul. Leśna 5, 58-560 Jelenia Góra
Tel. 075 75 474 20, fax. 075 75 474 22

OFERTA EDUKACYJNA:
DLA ABSOLWENTÓW GIMNAZJUM

Technikum:

- kucharz
- żywienia i gospodarstwa domowego
- kelner
- organizacji usług gastronomicznych
- handlowe

Zasadnicza szkoła zawodowa:

- wielozawodowa np. fryzjer, murarz, tynkarz, betoniarz-zbrojarz, blacharz, lakiernik stolarz, złotnik i wiele innych
- kucharz małej gastronomii
- sprzedawca
- cukiernik, piekarz,

SERDECZNIE ZAPRASZAMY!!!

DLA ABSOLWENTÓW ZASADNICZEJ SZKOŁY ZAWODOWEJ

Technikum uzupełniające

- technik żywienia i gospodarstwa domowego
- technik handlowiec

www.gastronom.yoyo.pl e-mail: zslu@neostrada.pl

JETfloat
www.jetfloat.pl

REKREACJA PRZYSTANIE **POMOSTY PLATFORMY**

58-500 Jelenia Góra, pl. Wyszyńskiego 29 of
tel. 0 75 76 76 661, 0 502 588 006

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa prowadzi w roku akademickim 2010/2011 studia licencjackie i inżynierskie



WYDZIAŁ HUMANISTYCZNY

DZIENNIKARSTWO I KOMUNIKACJA SPOŁECZNA
FILOLOGIA POLSKA

specjalność: rzecznictwo prasowe

FILOLOGIA

specjalność: filologia angielska

specjalizacja: translatorska oraz nauczycielska

specjalność: filologia germańska (od podstaw)

HISTORIA

specjalność: archiwistyka, zarządzanie dokumentacją i regionalistyka

PEDAGOGIKA

specjalność: pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna

specjalność: pedagogika opiekuńcza i resocjalizacyjna

specjalizacja: animacja kultury oraz terapia kompensacyjna

WYDZIAŁ PRZYRODNICZY

FIZJOTERAPIA

PIELĘGNIARSTWO

PIELĘGNIARSTWO tzw. „Pomostowe”

WYCHOWANIE FIZYCZNE

WYDZIAŁ TECHNICZNY

ELEKTRONIKA I TELEKOMUNIKACJA

EDUKACJA TECHNICZNO -INFORMATYCZNA

ZARZĄDZANIE I INŻYNIERIA PRODUKCJI

INŻYNIERIA BEZPIECZEŃSTWA

Uczelnia z przyszłością

- Uczelnia zorientowana na studentów niepełnosprawnych
- Nowoczesny i wygodny akademik
- Specjalistycznie wyposażone laboratoria
- Studia stacjonarne bezpłatne

Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze
Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa
ul. Lwówecka 18, 58-503 Jelenia Góra
tel. 75/64 53 300
www.kk.jgora.pl



Złoty Potok
RESORT

4 km od Gryfowa

RESTAURACJA FIUME D'ORO

WYNAJEM DOMKÓW

Kalendarz imprez
ZŁOTY POTOK 2010

- 03/07/2010 DYSKOTEKA
- 07/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 10/07/2010 WIECZÓR WŁOSKI
- 14/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 17/07/2010 DYSKOTEKA
- 21/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 24/07/2010 TURNIEJ PIŁKI RĘCZNEJ
- 28/07/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 31/07/2010 MISS BIKINI ZŁOTY POTOK
- 07/08/2010 WIECZÓR HAWAJSKI
- 14/08/2010 FINAŁ MISS BIKINI
- 18/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 21/08/2010 WIECZÓR KUBAŃSKI
- 25/08/2010 DZIEŃ DLA DZIECI
- 28/08/2010 WIECZÓR GRECKI
- 04/09/2010 DYSKOTEKA
- 11/09/2010 DYSKOTEKA

Informacje na str: www.zlotypr.pl
Złoty Potok 42 59-820 Leśna
tel: 75 784 71 55, 600 455 327
email: zlotypr@op.pl

Folkowe rytmy pod Chojnikiem

W ludowych klimatach zabrzmiały tegoroczne Dni Sobieszowa połączone z czesko-polskim festiwalem folkloru, których areną była w minioną sobotę polana pod górą z ruinami – symbolem dzielnicy Jeleniej Góry.

Choć wystąpiło kilkanaście zespołów ludowych z Czech i Polski, a także – wieczorem – grupa rockowa – świętu miasta zabrakło

gwiazdy, która przyciągnęłaby tłumy. Ciekawa, aczkolwiek długa impreza, wzbudziła średnie zainteresowanie. Nie pomogło nawet piwo, którego w tym roku nie zabrakło.

Andrzej Raj i Wojciech Łabun otrzymali tabliczki Zasłużonych dla Sobieszowa przyznawane przez sympatyków dzielnicy. Rozstrzygnięty został także konkurs na najładniejszy ogródek przydomowy. W kategorii domy jednorodzinne zwyciężyli D a -

The Hound Dogs. Takiego rockandrollowego grania dawno już nie było pod Chojnikiem. Licznie zebrani tańczyli i świetnie się bawili. Ludzie wracali się na polanę by wspólnie posłuchać zespołu. Około 22:00 zakończyła się całonocna impreza.

(Gabi)
FOT.
GABI



Go-
rąco zrobiło się, gdy zaczął grać czeski zespół



Prowadzący imprezę Agata Szmigrodzka i Tadeusz Rybicki mieli mnóstwo atrakcji do zapowiedzenia.

Dwie dekady wolności



Śródmieście Jeleniej Góry dziś i w 1991 roku.

Co miastu dało te 20 lat?

Maciek Ryłkiewicz
jeleniogórzanin



Poprawiła się komunikacja miejska, chociaż w nocy ciężko dostać się na peryferia. Dobrą zmianą również jest możliwość otworzenia własnej działalności gospodarczej. Na pewno na pochwałę zasługuje poprawa wyglądu śródmieścia. Drogi w naszym mieście w porównaniu do Wrocławia są zdecydowanie lepszej jakości. Minusem jest brak miejsc pracy dla młodych ludzi po studiach.

Ewa Terej
jeleniogórzanka



Rzadko mam okazję uczestniczyć w życiu Jeleniej Góry. Wydaje mi się, że kiedyś było więcej imprez przeznaczonych dla dzieci. Na pewno wizualnie przez te lata zyskały dzielnice, czyli Sobieszów, Cieplice.

Magdalena Florczykowska
jeleniogórzanka



W Jeleniej Górze powstały hipermarkety, obwodnica. Rynek miasta i główne ulice zostały odrestaurowane. Niestety, w Sobieszowie zamknięto i zdewastowano basen. Nie ma w tej dzielnicy, tak jak kiedyś, przemysłu.

(notowała Gabi)



Radni lewicy – spotkanie po latach

Przecierali dziewicze ścieżki samorządności lokalnej, a efekty ich pracy można zobaczyć dopiero z perspektywy czasu. W miniony wtorek obchodzono 20. rocznicę działania samorządu w Jeleniej Górze. Po latach spotkali się pierwsi radni, wszyscy prezydenci i wojewodowie związani z naszym miastem po 1990 roku.



Klub AWS – częściowo znówrazem



Wyróżnieni urzędnicy na wspólnej fotografii z prezydentami Jeleniej Góry.

Taśmy prawdy
Zebrani obejrzeli archiwalne filmy z 1990 roku przygotowane przez Zbigniewa Dygdałowicza. Na taśmie zarejestrowano – między innymi – wybór Marcina Zawilę na stanowisko prezydenta Jeleniej Góry. Są także wypowiedzi senatora Ziemi Jeleniogórskiej prof. Jerzego Regulskiego, współtwórcy ustawy samorządowej z 8 marca 1990 roku, Honorowego Obywatela Jeleniej Góry.



jego zastępczyni i późniejsza prezydent oraz przewodnicząca rady Zofia Czernow. Obok siebie stanęli Robert Prystrom, Jerzy Liber i Włodzimierz Śniatecki, radni Klubu AWS z lat 1998 – 2002. Pojawił się ich klubowy kolega Jerzy Łuźniak (trzymał się nieco z boku), a także Wiktor Prystrom. Dotarli wojewodowie jeleniogórscy: Jerzy Nalichowski i Janusz

spotkań. Dodał też, że koszty związane z wystawą poniosła jego małżonka. Marcin Zawilę wtrącił, że Książnica Karkonoska nosi się z zamiarem odkupienia zdjęć samorządowca. Później zebrani przeszli do Filharmonii Dolnośląskiej, gdzie hejnałem jeleniogórskim rozpoczęła się oficjalna uroczystość 20-lecia samorządu. Każdy zaproszony dostał okolicznościowy medal i pamiątki. Prezydent Marek Obrębalski podziękował wszystkim



Wyróżnieni urzędnicy na wspólnej fotografii z prezydentami Jeleniej Góry.



Marcin Zawilę, Marek Obrębalski, Hubert Papaj i Andrzej Grochala, pierwszy szef rady miasta po 1990 roku.

Pezda. I wielu, wielu innych gości.

– Warto było! – powiedział Kazimierz Piotrowski, który w latach 1990 – 1994 był wśród architektów rodzącej się samorządności. Odpowiedział tym samym na pytanie zawarte w tytule wystawy „Czy warto było”.

Na ekspozycję składa się kilkadziesiąt zdjęć. Portrety radnych (niektórych już nie ma wśród nas), dokumentacja stanu miasta z początku lat 90., zdjęcia z różnych wyjazdów, debat,



Radny Roman Kwaśnicki, bardziej znany jako były prezes KRUS



Radny Roman Sałako – dziś prezes Uzdrowiska Cieplice

rozwoju Jeleniej Góry. Zebrani chwilią ciszy uczcili pamięć samorządowców, którzy nie doczekali tej rocznicy. Sumując dokonania samorządu w minionym 20-leciu Marcin Zawilę powiedział, że są one kolosalne. – Dziś tyle się mówi o rewitalizacji. W 1990 roku tego słowa nikt nie

zgro- madzo- nym za wkład w



Bogusław Gałka, był wiceprezydent miasta: przed laty, i obecnie z Jerzym Nalichowskim

mechanizmy funkcjonowania miasta – zaznaczył Marcin Zawilę. – Minione

dwudziestolecie było czasem nadrabiania zaległości cywilizacyjnych. Następane lata powinny być czasem przyspieszenia i rozwoju

W uznaniu zasług pracowników urzędu, którzy najdłużej pracują w magistracie, prezydent Marek Obrębalski wręczył kilkudziesięciu osobom listy gratulacyjne. Części uhonorowanych na sali nie było. Uroczystość zakończył koncert uczniów PSM II stopnia oraz toast.

Degustowano także olbrzymi tort w formie flagi

Jeleniej Góry.
Konrad Przedzwięk
FOT.
KONRAD PRZEDZWIĘK



Andrzej Grochala z byłymi radnymi (na małym zdjęciu prowadzi obrady w 1990 roku)

znał, a to właśnie tamten samorząd rozpoczął remonty zniszczonych zabytków. Zbudował też praktycznie z niczego

Staruszek samorząd

Marcin Zawilę – pół żartem pół serio – wyliczył, że samorządna Jelenia Góra ma znacznie więcej lat. Bo za początek miasta samorządowego można uznać rok 1508 i ówczesne edykty króla Władysława Warneńczyka, które umożliwiały wybieralność władz. Trzeba tylko od tej ciągłości odjąć 46 lat systemu centralizmu komunistycznego.



Wystawa Kazimierza Piotrowskiego: warto było!

DZIEŃ PO DNIU NISKIE CENY

Płyta DURELIS

- wymiary płyty: 2500 x 1250 mm
- odpowiednik płyt OSB-3

GRUBOŚĆ 18 mm

**14⁸⁸
m²**

cena za szt. 55,87

Oferta ważna do wyczerpania zapasu.

TWÓJ FUNDAMENT FINANSOWY



DARMOWY KREDYT NAWET DO 54 DNI

castorama

Budujesz Remontujesz Urządzasz

ZAPRASZAMY: Pon. - Pt. 7.00 - 21.00; Sob. 8.00 - 20.00; Nd. 10.00 - 19.00.
Jelenia Góra, Al. Jana Pawła II 11, tel. 75/75 55 100, fax. 75/75 55 200

www.castorama.pl